

2 2006

Gazeta Lekarska

Exemplarz bezpłatny

Pismo Izby Lekarskiej



**Konstanty Radziwiłł
ponownie prezesem NRL**

VIII KRAJOWY
ZJAZD LEKARZY

Warszawa
5-7 stycznia
2006 r.



Myślcie dalej, że macie rację

Przesiedziałem dwukrotnie pół nocy w łóży dziennikarskiej sejmu obserwując i przysłuchując się debacie budżetowej, wyborom rzecznika praw obywatelskich, członków KRRiT i Krajowej Rady Sądownictwa, do której weszła m.in. Alina Gut z Samoobrony, oskarżona kiedyś o... płatną protekcję. Przyznam, że mnie zatkało. Usłyszałem, że noc nie jest niczym złym. Raczej łączy niż rozdziela. To przyjaciółka kochanków i złodziei – wyjaśniał z sejmowej mównicy grubo po północy Tadeusz Cymański (PiS). Ciekawe, do której paczki przyjaciół nocy zalicza siebie ten czołowy polityk Komisji Zdrowia i długoletni burmistrz Malborka. Przy akompaniamencie już to burzliwych oklasków, już to salw śmiechu i prostackiego rechotu, chamskich pokrzykiwań upominanych ostrym dzwonkiem marszałka, obojętni na zgiełk i harmider, zapatrzeni bez reszty w partyjne ściągawki posłowie dzielili publiczny grosz i frymarczyli stanowiskami. Wybuch radości w ławach opozycji towarzyszył uchwaleniu poprawki, wedle której 10 mln zł miało trafić do Kancelarii Prezydenta RP zasili finansowanie stażów podyplomowych lekarzy i pielęgniarek. I to wcale nie z litości nad młodymi medykami, a z chęci zrobienia na złość sobie nawzajem. Zobaczmy ile to determinacji, swady i wisielczego humoru włożą posłowie w dyskusję o zwiększeniu nakładów na ochronę zdrowia. Wkrótce się dowiemy, czy ta debata odbędzie się w parlamencie czy na ulicy.

240 mln zł minister Religa obiecał lekarzom rodzinnym. Zaraz potem na VIII Krajowym Zjeździe Lekarzy słowem honoru zagwarantował „istotny wzrost nakładów” od przyszłego roku (padła nawet suma – 3 miliardy). O miliardach i medycynie można pisać bez końca. Zdaniem Konstantego Radziwiłła do przyzwoitych nakładów na ochronę zdrowia i równie przyzwoitych zarobków brakuje w systemie 20 mld zł rocznie. „Trzeba pamiętać, że każdy polityk jest czymś pacjentem. Nie wahałbym się wyjść z intensywniejszym lobbieniem politycznym, obaleniem mitów o marnotrawstwie i nadmiernym zużyciu leków. Uświadomienie tych faktów to szansa na przebicie się do polityków, jak dotąd impregnowanych na nasze żądania” – mówi prezes NRL w wywiadzie dla naszej „Gazety”.

Prezes NFZ Jerzy Miller zatrwożył się niedawno, że już wkrótce głównym problemem polskiej służby zdrowia będzie brak lekarzy specjalistów, a nie jak dotychczas brak pieniędzy. Dlaczego pieniądze i medycyna nie dość często chodzą w parze? – pyta nasza publicystka Krystyna Knypl. Współczesne władze są przywiązane do wizerunku doktora z żelaza, który w taśmowym systemie produkuje coraz więcej porad. Lekarz, bijąc rekordy wydajności i odporności na różne bodźce, powinien, ich zdaniem, potulnie przystąpić do tej dziwnej umowy społecznej. Gdyby się opierał, można go będzie przymusić. Powołanie do zawodu zamieni się na powołanie do wojska, bo jakże tak ważny stan ducha i umysłu mógłby pozostawać bez nadzoru polityków. Granie na emocjach wyborców to ulubione zajęcie zawodowych naprawiaczy świata – pisze dalej Krystyna Knypl. Zapraszam do lektury!

Marek Stankiewicz
naczelnny@gazetalekarska.pl

W NUMERZE

między innymi

Miliardy i medycyna	4-11
Naczelna Izba Lekarska kadencja 2006-2009	12-15
Nowoczesny konserwatysta	16-17
Nigdy nie byłam i nie będę prokuratorem	18-20
Doktor z żelaza	22-23
Przychodzi lekarz do prawnika	26
Kalendarz – kursy, szkolenia, zjazdy	32
Lekarski sport	33,35
Książki nadesłane	34
Konkursy – ogłoszenia różne	36-49
Biuletyn NRL	

„Gazeta Lekarska” w Internecie
www.gazetalekarska.pl

Tragedia w Katowicach

28 stycznia 2006 r. wieczorem doszło w Katowicach do tragicznej w skutkach katastrofy hali wystawowej wypełnionej setkami ludzi. W wyniku zawalenia się dachu zginęło na miejscu kilkadziesiąt osób, a dalsze sto kilkadziesiąt uległo obrażeniom. Dzięki pełnej poświęcenia akcji ratowania poszkodowanych na miejscu wypadku, a następnie w okolicznych szpitalach, w której wzięła udział także liczna grupa lekarzy bez wezwania przybyłych do swoich miejsc pracy, uratowano życie wielu zagrożonych ludzi. Ślasy lekarze zdali egzamin z odpowiedzialności na piątkę. W imieniu samorządu lekarskiego serdecznie im dziękuję.



Konstanty Radziwiłł
prezes NRL

Miliardy i medycyna

Marek Stankiewicz

W dniach 5-7 stycznia 2006 r. obradował VIII Krajowy Zjazd Lekarzy, reprezentujący ponad 160 tysięcy lekarzy i lekarzy dentystów. Prezesem Naczelnej Rady Lekarskiej został ponownie Konstanty Radziwiłł, a naczelnym rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej Jolanta Orłowska-Heitzman.

Do rywalizacji z Konstantym Radziwiłłem nie było chętnych. Nowoczesny konserwatysta – jak sam o sobie mówi prezes, otrzymał 361 głosów (86,5%). „Cieszę się z wyboru, doceniam krytykę mojej pracy, ale chyba jednak idziemy w dobrą stronę. Razem pokonamy jeszcze wiele barier” – powiedział prezes tuż po ogłoszeniu werdyktu.

Jolanta Orłowska-Heitzman (236 głosów), patomorfolog z Krakowa, potrzebowała dwóch tur głosowania w wyścigu do funkcji NrZOZ, by wyprzedzić Krzysztofa Kordela z Poznania (160 głosów) i Andrzeja Kuźawczyka z Warszawy (111 głosów). Nowa rzeczniczka szczególnie ujęła swoich zwolenników deklaracją, że nigdy nie była i nie będzie prokuratorem.

Obrady poprzedziła Msza Święta w kościele Zwiastowania Pańskiego, której przewodniczył Prymas Polski Józef Glemp. Na wspólną modlitwę delegaci przybyli tłumnie.

W homilii prymas przypomniał słowa Ojca Świętego, że bez Chrystusa nie podobna zrozumieć człowieka. To przesłanie szczególnie ważne dla lekarzy, którzy wzbogacają się przez odkrywanie tajemnic natury i pogłębianie wiedzy. „Tajemnice ducha pozostają jednak jednocześnie tak niedostępne i tak bliskie. Między życiem a śmiercią musi być miłość. Ten, kto ma miłość, pochodzi od Boga i ten rozumie czym jest ży-



cie” – objaśniał prymas słowa Św. Jana. Kardynał Glemp sporo uwagi poświęcił doniosłości przywracania nadziei ubogim jako celu chrześcijańskiego życia.

„Oddając swoje siły na służbę życia biologicznego musicie ciągle mieć świadomość ogromu potencjału życia duchowego, które przychodzi jako nadprzyrodzone. Tego gorąco wszystkim życzyć” – powiedział na zakończenie prymas.

452 delegatów z całego kraju wraz z gośćmi, dziennikarzami i obsługą wygodnie pomieściło się w warszawskim „Novotelu” nieopodal lotniska. Przestronna sala obrad ze świetnym nagłośnieniem i nowoczesną wizualizacją, kularami, kawa i ciasteczka zawsze pod ręką, wykwinne jedzenie, wygodne pokoje dwuosobowe na piętrach mogły zaspokoić nawet najbardziej wybrednych. Pozostawało tylko rzucić się w wir zjazdowej pracy. Nad organizacją niemal perfekcyjnie zapanował zespół Grzegorza Jasińskiego, dyrektora Biura NIL, a nad przebiegiem głosowań informatycy inż. Mirosława Przastka.

Po oświadczeniu Komisji Mandatowej okazało się, że Zjazd obraduje przy rekordowej frekwencji 96,02%. Obrady





Za stołem prezydiальnym Jerzy Mazur z Zamościa, Andrzej Matyja z Krakowa i przewodniczący zjazdu Andrzej Sawoni z Ostrowi Mazowieckiej



Jan Adamus z Wałbrzycha odbiera z rąk prof. Zbigniewa Czernickiego odznaczenie „Meritus Pro Medicis”

poprowadził z ujmującym jak zwykle talentem koncyliacyjnym Andrzej Sawoni, ze sztabem siedmiu zastępców i siedmiu sekretarzy.

Trzeba przyznać, że pomimo przeciągających się do późnej nocy obrad dyscyplinę i ducha odpowiedzialności można było naprawdę podziwiać. Najbardziej nawet soczysta i idąca w piętę krytyka nie przerodziła się ani przez chwilę w pyskówkę czy zadymę. Wyrafinowanych polemik nie brakowało, ale żadna z nich nie doprowadziła do zgrzytu rodem z Wiejskiej. Gama reakcji emocjonalnych miała wiele wyrazistych odcieni i tonów, od burzliwych oklasków aż po przeciągłe buczenie. Każdy otrzymał to, na co zasłużył – komentowano w kulisach.

ciąg dalszy na str. 6



Wdowa po dr Zbigniewie Żaku Teresa w towarzystwie min. Zbigniewa Religi i przedstawiciela Prezydenta RP Tomasza Zdrojewskiego

Miliardy i medycyna

ciąg dalszy ze str. 5

Chwilą skupienia i modlitwy uczczono pamięć wszystkich lekarzy, którzy odeszli na Wieczny Dyżur, a szczególnie kol. **Waldemara Maciejewskiego**,



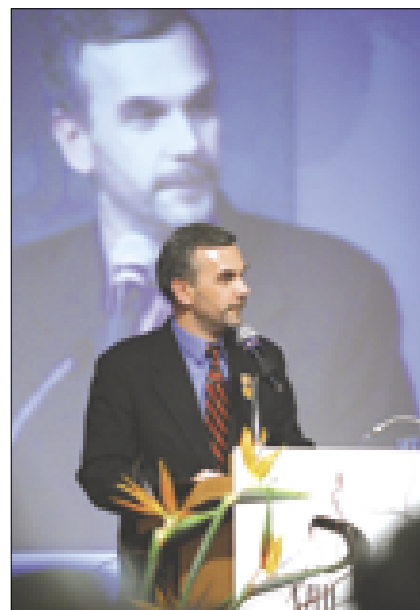
Wojciech Malkowski z Ostrowa Wielkopolskiego

lekarza dentysty, delegata z Wrocławia, który Zjazdu nie doczekał.

Po raz drugi wręczono również odznaczenia „**Meritus Pro Medicis**”, przyznawane lekarzom i innym osobom zasłużonym dla środowiska samorządu lekarskiego (najwyżej 10 w jednym roku

kalendarzowym). Godność ta tym razem stała się udziałem: **Jana Adamusa**, **Kazimierza Bryndala**, **Leszka Dudzińskiego**, **Piotra Dylewicza**, **Włodzimierza Gajewskiego**, **Marianny Kawa-Kiesner**, **Maksymiliana Mikkego**, **Haliny Pilawskiej**, **Barbary Sarankiewicz-Konopki** oraz **Zbigniewa Żaka** (odznaczenie odebrała żona Teresa).

Goście dopisali w liczbie godnej pozazdroszczenia. Łatwiej byłoby wymienić, kto nie zdążył na otwarcie albo przysłał list, że „ma inne, dawno temu już zaplanowane obowiązki” – szepcetem ironizowano na sali podczas powitania. Najważniejsze, że przybyli minister zdrowia **Zbigniew Religa**, przedstawiciel prezydenta RP **Tomasz Zdrojewski** i prezes NFZ **Jerzy Miller** oraz reprezentanci wszystkich zaprzyjaźnionych samorządów, związków zawodo-



Oleg Musij z Ukrainy



W obradach zjazdu uczestniczyli również lekarze seniorzy



wych i towarzystw naukowych. Prawdziwą furorę zrobił dr **Oleg Musij**, wiceprezes Ukraińskiego Stowarzyszenia Lekarzy. Burza frenetycznych oklasków przetoczyła się przez salę obrad, kiedy dr Musij oznajmił, że „kiedy będziemy trzymać się razem, żaden agresywny sąsiad nie da nam rady, nawet gdyby przykręcił wszystkie kurki rurociągów”. Towarzyszył mu **Aleksander Wróblewski**, lider środowiska polskich lekarzy na Ukrainie. Obaj panowie trwale już odcisnęli swój ślad w Pomarańczowej Rewolucji i byli tłumnie obiegani przez polskich kolegów.

„Od 42 lat razem z wami mam dosyć tego, co zgotowano służbie zdrowia. Wielu z nas jest umęczonych warunkami pracy, które nie odpowiadają ani naszym ambicjom, ani możliwościom. Wynagrodzenie za naszą pra-

ce, wiedzę i oddanie jest poniżająco niskie” – żalił się z trybuny zjazdowej Zbigniew Religa. Minister wspomniał również o drugiej stronie medalu. „Te wspaniałe osiągnięcia poszczególnych lekarzy i zespołów, dorównanie do światowego poziomu medycyny, wydłużony czas życia, spadek śmiertelności noworodków” – wyliczał minister. Przypomniał, że finansowanie polskiej ochro-

REKLAMA



Maria Dura z Lublina

ny zdrowia jest najniższe w UE. „Można powiedzieć, że za te pieniądze robicie cuda” – zwrócił się do delegatów. O realnym zwiększeniu finansowania można będzie myśleć dopiero wtedy, kiedy zdrowie stanie się racją stanu. Kiedy to nastąpi? Słowem honoru zagwarantował „istotny wzrost nakładów” od przyszłego roku. Padła nawet suma – 3 miliardy złotych, ale na wzrost do 6% PKB trzeba poczekać 4-5 lat.



Wojciech Jagielski, Zbigniew Hamerlak i Magdalena Wiśniewska ze Szczecina

Od tego momentu poruszenie na sali rosło z każdą chwilą. Wiele z naszych rozmówców nie kryło rozczarowania wystąpieniem najpopularniejszego człowieka w polskiej medycynie. „Minister jest naiwnym gawędziarzem, brzmi

ciąg dalszy na str. 8

REKLAMA

Miliardy i medycyna

ciąg dalszy ze str. 7

niepewnie, a co gorsza zaczyna być nie-szczery” – komentowali delegaci. „Dziś chcemy, aby rządzący podali nam ścieżkę dojścia do tych 6% PKB, a to po pro-



Krzysztof Szczęsny z Kalisza prosi o głos
stu 4 miliardy złotych rocznie co 5 lat. Znaczna część tego wzrostu musi pójść na wynagrodzenia. Koniec z wyzyskiem lekarzy i personelu medycznego” – ripostował prezes Radziwiłł.



Delegaci z izby bydgoskiej Elżbieta Pech, Jolanta Kwaśniewska i Edward Szymkowiak

Prezesa Jerzego Millera przyjęto początkowo więcej niż z rezerwą. Miller podziękował lekarzom za „opiekę nad ubezpieczonymi w tak trudnych warunkach, w jakich musi być ona spr-



Jerzy Nosarzewski i Romuald Krajewski z Warszawy



wowana”. Obiecał, że każdy rachunek za zamówioną usługę będzie zrealizowany.



Szef OZZL-u Krzysztof Bukiel

Nieco bardziej otrzeźwiający tonem przemówił szef OZZL **Krzysztof Bukiel**, który odwołał się do słów piosenki Kuby Sienkiewicza: Już każdy powiedział to co wiedział, trzy razy wysłuchał dobrze mnie, wszyscy zgadzają się ze sobą, a będzie w końcu tak jak jest...” Pytał i sam sobie odpowiadał: Co jest ważne dla polityka demokratycznego? Słupki poparcia. Kiedy polityk demokratyczny zaczyna działać? Gdy słupki spadają. Trzeba więc pomóc politykom demokratycznym i doprowadzić do sytuacji, w której będą się musieli wykazać – ironizował przy aplauzie delegatów.

Kilka godzin później Zjazd zobowiązał Naczelną Radę Lekarską do podjęcia działań – nie wyłączając możliwości ogólnopolskiej akcji protestacyjnej – w celu poprawy warunków pracy i płacy lekarzy i lekarzy dentyków. Zobowiąz-

dokończenie na str. 10



Ryszard Tomaszczuk i Jerzy Kossak z Gdańska

Miliardy i medycyna

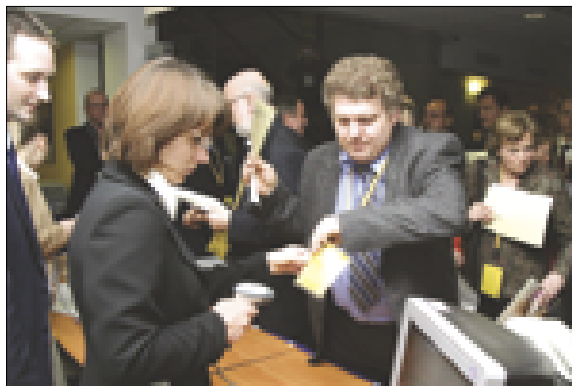
dokończenie ze str.8

zono również NRL do wspólnego działania z innymi samorządami i związkami zawodów medycznych dla zagwarantowania ich słusznym oczekiwań w zakresie wzrostu wynagrodzeń.

Sprawozdania z działalności Naczelnej Rady Lekarskiej złożył **Kon-**



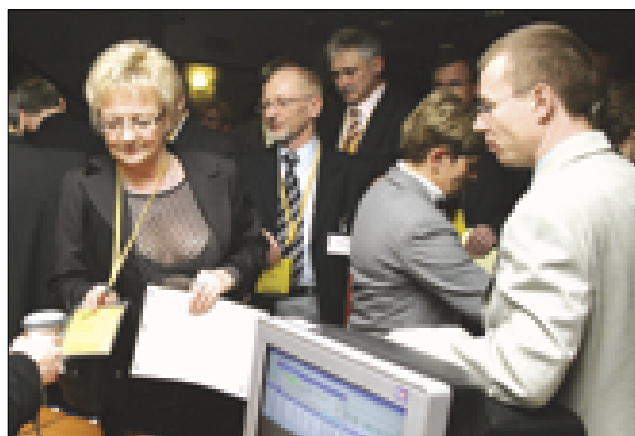
Głosuje Anna Lela z Olsztyna



Jarosław Zawiliński z Krakowa

stanty Radziwiłł, Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej prof. **Zbigniew Czernicki**, Naczelnego Sądu Lekarskiego **Romuald Krajewski**, a Naczelnej Komisji Rewizyjnej **Andrzej Bar**.

Od początku dało się wyczuć na sali ogromną determinację delegatów, aby Zjazd nie został „przegadany” i aby w rezultacie podjąć konkretne zobowiązania NRL do podjęcia bardziej zdecydowanych kroków w celu przeciwdziałania pauperyzacji lekarzy i lekarzy dentyistów pracujących



Głosują Stanisława Barańska, Marek Jodłowski i Januarius Lewandowski z izby świętokrzyskiej



Lekarze dentyści Jolanta Małmyga z Gorzowa Wielkopolskiego i Wiesław Łatała z Opola

w publicznym sektorze. W drugim dniu obrad, już po północy delegaci nie zgodzili się na przerwanie obrad w obawie, że w sobotę rano mogłoby nie być quorum i Zjazd nie mógłby podjąć najważniejszych uchwał. Pracowano więc do godz. 2.25, czego owocem były: uchwała programowa, uchwała o wynagrodzeniach lekarzy i lekarzy dentyistów i

uchwała o nakładach na opiekę zdrowotną. Suchoj nitki nie pozostawiono na publicznym oświadczeniu wicepremiera Ludwika Dorna, który już widział lekarzy obutych w wojskowe ka-

masze, posłusznie sprawujących opiekę nad pacjentami. Przecież na ćwiczenia do wojska nie powołuje Dorn, lecz minister obrony narodowej – wyjaśnił **Konrad Maćkowiak** z Wojskowej Izby Lekarskiej.

Krajowy Zjazd Lekarzy zaapelował do władz państwowych o niezwłoczne zagwarantowanie lekarzom i lekarzom dentyistom wynagrodzenia nie mniejsze-

go niż 2-krotność corocznie waloryzowanego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw lub odpowiednio 1/150 tej wartości za godzinę pracy i o uznanie wszystkich kosztów doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentystów za koszty uzyskania ich przychodu. Mamy nadzieję, że całe środowisko solidarnie wesprze postulaty ekonomicznych samorządu lekarskiego – czytamy w apelu Zjazdu.



Aleksander Kotlicki z Warszawy i Mieczysław Musiałek z Poznania i Anna Wilmowska-Pietruszyńska z Warszawy

ławczego, stworzenie jednolitej dla całego kraju listy zalecanych podręczników” – grzmieli od kilkunastu miesięcy

cy świeżo upieczeni lekarze. Silne naciśki najmłodszych przedstawicieli zawodów lekarskich znalazły swoje odbicie w zjazdowym stanowisku.

Zjazd zwrócił się do wszystkich lekarzy i lekarzy dentystów o zawieszenie realizacji rozporządzenia ministra zdrowia z 6 października 2004 r. w sprawie sposobów dopełnie-



Lekarze dentyści Andrzej Mazurki z Krakowa, Marta Kabarowska z Opola, Andrzej Stopa z Myślenic i Elżbieta Chmielowiec z Kielc

Zobowiązano NRL do wystąpienia do ministra finansów i ministra zdrowia o podjęcie inicjatywy legislacyjnej w odniesieniu do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i wprowadzenie możliwości odliczenia od dochodów stanowiących podstawę opodatkowania kosztów obowiązkowego kształcenia podyplomowego i obowiązkowych składek na rzecz przynależności do samorządu zawodowego.

„Chcemy przygotowania bazy pytań egzaminacyjnych do Lekarskiego Egzaminu Państwowego, opublikowania po każdym LEP-ie pytań wraz z prawidłowymi odpowiedziami, umożliwienie zdającemu wglądu w swoją pracę, doprecyzowanie regulaminu w sprawie odwoływania się od wyników LEP-u i określenie procesu odwo-

nia obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentystów do czasu zapewnienia lekarzom warunków finansowych i czasowych do jego realizacji.

tekst i zdjęcia Marek Stankiewicz

Pelne teksty uchwał, apeli i stanowisk oraz wyniki wyborów do wszystkich organów Naczelnej Izby Lekarskiej publikujemy w Biuletynie NRL (żółte strony).



Chwila relaksu

Lekarze:

1. **Włodzimierz Bednorz** – Wrocław
2. **Halina Bobrowska** – Poznań
3. **Katarzyna Bojarowska** – Wrocław
4. **Marian Brocki** – Łódź
5. **Zbigniew Brzezina** – Częstochowa
6. **Jacek Chodorski** – Wrocław
7. **Tadeusz Chruściel** – Warszawa
8. **Andrzej Ciołko** – Lublin
9. **Maciej Czerwiński** – Toruń
10. **Jerzy Friediger** – Kraków
11. **Ryszard Golański** – Łódź
12. **Maciej Hamankiewicz** – Katowice
13. **Dariusz Hankiewicz** – Radzyń Podlaski
14. **Wojciech Jagielski** – Szczecin
15. **Jerzy Jakubiszyn** – Opole
16. **Mariusz Janikowski** – Kraków
17. **Marek Jodłowski** – Kielce
18. **Zyta Kazimierczak-Zagórska** – Bielsko-Biała
19. **Ryszard Kijak** – Białystok
20. **Klaudiusz Komor** – Bielsko-Biała
21. **Stanisław Kowarzyk** – Opole
22. **Jacek Kozakiewicz** – Katowice
23. **Romuald Krajewski** – Warszawa
24. **Jerzy Kruszewski** – Warszawa
25. **Grzegorz Krzyżanowski** – Łódź
26. **January Lewandowski** – Skarżysko-Kamienna
27. **Roman Łabędź** – Koszalin
28. **Krzysztof Madej** – Warszawa
29. **Włodzimierz Majewski** – Katowice
30. **Krzysztof Makuch** – Warszawa
31. **Mariusz Malicki** – Częstochowa
32. **Elżbieta Marcinkowska** – Śrem
33. **Wojciech Marquardt** – Katowice
34. **Andrzej Matyja** – Kraków
35. **Jerzy Mazur** – Zamość
36. **Maciej Michalik** – Gdańsk
37. **Grzegorz Napiórkowski** – Warszawa
38. **Ładysław Nekanda-Trepka** – Warszawa
39. **Jerzy Pasadyn** – Krynica
40. **Bożena Pietrzykowska-Bodnar** – Warszawa
41. **Krzysztof Poleć** – Konin
42. **Konrad Pszczółowski** – Warszawa
43. **Dorota Radziszewska** – Wałbrzych
44. **Konstanty Radziwiłł** – Warszawa
45. **Barbara Sarankiewicz-Konopka** – Gdańsk
46. **Andrzej Sawoni** – Ostrów Mazowiecka
47. **Stefan Sobczyński** – Poznań
48. **Paweł Sobieski** – Płock
49. **Jacek Stanula** – Tarnów
50. **Jan Stasiewicz** – Białystok
51. **Radosława Staszak-Kowalska** – Bydgoszcz
52. **Paweł Sułowski** – Łódź
53. **Krzysztof Szuber** – Rzeszów
54. **Maria Szuber** – Rzeszów
55. **Jacek Tętnowski** – Kraków
56. **Magda Wiśniewska** – Szczecin
57. **Andrzej Włodarczyk** – Warszawa
58. **Andrzej Wojnar** – Wrocław
59. **Krzysztof Wójcikiewicz** – Gdańsk

Lekarze dentyści:

1. **Zdzisław Annusewicz** – Warszawa
2. **Andrzej Baszkowski** – Poznań
3. **Kazimierz Bryndal** – Bydgoszcz
4. **Teresa Bujko** – Wrocław
5. **Elżbieta Chmielowiec** – Kielce
6. **Leszek Dudziński** – Olsztyn
7. **Andrzej Fortuna** – Nowy Sącz
8. **Zbigniew Hamerlak** – Szczecin
9. **Anna Lella** – Olsztyn
10. **Anna Mackiewicz** – Zielona Góra
11. **Jolanta Małmyga** – Gorzów Wielkopolski
12. **Adam Okoń** – Warszawa
13. **Halina Porębska** – Gdańsk
14. **Krzysztof Ślaski** – Sosnowiec
15. **Robert Stępień** – Kraków
16. **Jolanta Szczurko** – Białystok

Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej

Prezes

Konstanty Radziwiłł

Lat 48. Specjalista medycyny rodzinnej. Ukończył podyplomowe studia z ekonomiki zdrowia na Uniwersytecie Warszawskim i studia bioetyki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Kierownik i lekarz pierwszego kontaktu w Przychodni Medycyny Rodzinnej w Warszawie, asystent w Zakładzie Medycyny Rodzinnej AM w Warszawie. 1997-2001 sekretarz NRL, a od 2001 r. prezes NRL. Felietonista „Gazety Lekarskiej” i „Menedżera Zdrowia”.



Wiceprezes

Andrzej Fortuna

Lat 69. Doktor nauk medycznych. Lekarz dentysta. Specjalista stomatologii ogólnej, zachowawczej, protezyki stomatologicznej, medycyny społecznej i organizacji ochrony zdrowia. Pracuje w indywidualnej praktyce stomatologicznej w Nowym Sączu. Wieloletni wiceprezes NRL i przewodniczący Komisji Stomatologicznej. Publicysta „Gazety Lekarskiej”.



Wiceprezes

Ryszard Golański

Lat 52. Doktor nauk medycznych. Specjalista anestezjologii w Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Od reaktywacji samorządu w 1989 r. we władzach okręgowych jako sekretarz, wiceprzewodniczący i przewodniczący (dwie kadencje) ORL w Łodzi. W NRL zasiadł po raz czwarty. Redaktor naczelny miesięcznika „Panaceum”.



Wiceprezes

Andrzej Włodarczyk

Lat 53. Doktor nauk medycznych. Specjalista chirurg, konsultant w warszawskim Szpitalu Ginekologiczno-Położniczym „Inflancka”. Ukończył podyplomowe studia z ekonomiki zdrowia na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1999 r. przewodniczący ORL w Warszawie.



Skarbnik

Andrzej Sawoni

Lat 52. Specjalista chirurg, zastępca ordynatora Oddziału Chirurgicznego w Ostrowi Mazowieckiej. 1989-1993 wiceprzewodniczący ORL w Warszawie, 1993-2001 skarbnik NRL, 2001-2005 – wiceprezes NRL.



fot. Marek Stankiewicz

Sekretarz
Mariusz Janikowski

Lat 50. Specjalista chorób wewnętrznych i diagnostyki laboratoryjnej. Kierownik Pracowni w Zakładzie Diagnostyki Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Od 1993 we władzach krakowskiego samorządu lekarskiego. W latach 1997-2005 sekretarz ORL w Krakowie. Od 2001 r. członek NRL.



Zastępca sekretarza
Adam Okoń

Lat 31. Lekarz dentysta w Zakładzie Stomatologii Zachowawczej AM w Warszawie. Już w trakcie studiów pracował jako programista i kierownik projektów informatycznych. Jest współautorem podręcznika akademickiego „Informatyka medyczna”. Chce się zająć synchronizacją medycznych systemów informatycznych i elektroniczną kartą historii choroby. Zależy mu na ułatwieniach dla młodych lekarzy, rozpoczynających indywidualną praktykę lekarską.



Członek Prezydium
Romuald Krajewski

Lat 53. Doktor habilitowany nauk medycznych. Specjalista neurochirurg w Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. Przewodniczący Naczelnego Sądu Lekarskiego w latach 1997-2005. Od wielu lat pracuje w Komisji ds. Cudzoziemców NRL. Publicysta „Gazety Lekarskiej”.



Członek Prezydium
Wojciech Marquardt

Lat 51. Specjalista chorób wewnętrznych w Szpitalu im. Rydygiera w Katowicach. W latach 1993-2001 przewodniczący ORL w Katowicach. 2001 – 2005 wiceprezes NRL.



Członek Prezydium
Anna Lella

Lat 38. Lekarz dentysta. Specjalizacja: stomatologia zachowawcza I st., paradontologia II st. Pracuje w indywidualnej praktyce lekarskiej w Olsztynie. Od 2001 r. sekretarz ORL w Olsztynie i przewodnicząca Komisji Stomatologicznej.



Członek Prezydium
Andrzej Matyja

Lat 52. Doktor medycyny. Specjalista chirurg w I Katedrze Chirurgii Ogólnej Collegium Medicum UJ w Krakowie. Ukończył studia podyplomowe – Zarządzanie w opiece zdrowotnej. Wiceprzewodniczący ORL w Krakowie i członek Prezydium NRL od 2001 r.



Naczelny Sąd Lekarski



Przewodniczącym 48-osobowego Naczelnego Sądu Lekarskiego wybrano **Jerzego Nosarzewskiego** z Warszawy, który zastąpi w tej kadencji **Romualda Krajewskiego**, obecnie członka Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej.

Pierwszym wiceprzewodniczącym został **Stefan Bednarz**, specjalista chorób wewnętrznych z Krakowa, który piastował tę funkcję również w poprzedniej kadencji. Ze składu NSL wybrano również dwóch drugich wiceprzewodniczących: **Adama Buscha**, lekarza dentystę, specjalistę w zakresie protetyki ze Stalowej Woli oraz **Wojciecha Łączkiego**, specjalistę w zakresie ginekologii i położnictwa z Gniezna.

Nowy przewodniczący NSL ma 66 lat, jest specjalistą chorób wewnętrznych i zastępcą ordynatora w Międzyzleskim Szpitalu Specjalistycznym w Warszawie przy ul. Bursztynowej 2, gdzie już w latach siedemdziesiątych zakładał jedną z pierwszych stacji dializ. Ukończył kurs prawa medycznego i szkolenia pod kierunkiem m.in. prof. Leszka Kubickiego i prof. Eleonory Zielińskiej. W latach 2001-2005 był wiceprzewodniczącym NSL. Jest żonaty, ma troje dorosłych dzieci.

Kancelaria Naczelnego Sądu Lekarskiego mieści się w Warszawie, przy ul. Konduktorskiej 4. Godziny urzędowania: poniedziałek-piątek, w godz. 8.00-16.00 – tel. 0-22-851-20-13.

ms

Naczelna Komisja Rewizyjna

Przewodniczącym 15-osobowej Naczelnej Komisji Rewizyjnej został **Jarosław Zawiliński** z Krakowa, który zastąpi **Andrzeja Bara** z Katowic. Nowy szef NKR ma 48 lat, jest doktorem medycyny, otolaryngologiem i neurochirurgiem, pracuje w Katedrze Anatomii i Klinice Otolaryngologii Collegium Medicum UJ.

Wiceprzewodniczącymi wybrano: **Elżbietę Woźniak** (Koszalin), **Andrzeja Kierzka** (Wrocław), **Krzysztofa Tuszyńskiego** (Poznań) i **Jacka Putza** (Warszawa). Sekretarzem NKR została **Irena Elerowska**, lekarz dentysta z Sieradza.

Skład NKR uzupełniają: **Stanisława Danuta Barańska** (Ostrowiec Świętokrzyski), **Katarzyna Turek-Fornelska** (Kraków),

Krzysztof Hajdo (Kalisz), **Stanisław Boryslawski** (Gliwice), **Paweł Gruenpeter** (Sosnowiec), **Grzegorz Zieliński** (Częstochowa), **Krzysztof Dach** (Łomża), **Karina Buxakowska** (Poznań), **Stanisława Barańska** (Ostrowiec Świętokrzyski) i **Roman Olszewski** (Ostrów Mazowiecka).

Zgodnie z art. 38 ustawy o izbach lekarskich Naczelna Komisja Rewizyjna kontroluje finansową i gospodarczą działalność NIL, przedstawia sprawozdania z działalności kontrolnej Krajowemu Zjazdowi Lekarzy, sprawuje nadzór nad działalnością okręgowych komisji rewizyjnych, zgłasza wniosek o udzielenie absolutorium Naczelnej Radzie Lekarskiej.

ms



• **Usługi z odroczonym terminem płatności.** NFZ płaci za pacjentów spoza danego rejonu dopiero po... dwóch latach od wykonania świadczenia medycznego. Prezes Funduszu Jerzy Miller chce skrócić ten okres do dwóch miesięcy. • **Niektóre wzrosły o... 500%.** Szpitale nie zgadzają się ze zwiększonymi stawkami ubezpieczenia OC, wprowadzonymi m.in. przez PZU. • **Nadała sobie tytuł lekarza i leczyła ludzi.** Prokuratura Okręgowa w Nowym Sączu rozpoznaje sprawę pracownicy szpitala w Gorlicach, która przez osiem lat wykonywała zawód lekarza bez uprawnień. • **Rencistka ratuje szpital.** Schorowana rencistka z Łodzi stara się o pieniądze na remont oddziału onkologii dziecięcej w Szpitalu im. M. Konopnickiej. W tej sprawie była już m.in. w ambasadzie Arabii Saudyjskiej. Sama uszyła pościel dla pacjentów szpitala. • **Poszukiwany w całej Europie.** Europejski nakaz aresztowania (ENA) wobec ukrywającego się we Francji genetyka Jerzego T. przygotowała bydgoska prokuratura. Naukowiec jest podejrzany o sprzedawanie pacjentom rzekomych szczepionek na raka. • **„Co teraz będziemy robić?”.** Pracownicy likwidowanego szpitala dziecięcego w Rabce protestowali w Urzędzie Marszałkowskim. „Większość osób jest w średnim wieku i trudno im zmienić zawód, a nawet jeśli zmienimy zawód, co będziemy na terenie Rabki i okolic robić?” - pyta Ewa Skawska.

Goniec Medyczny jest elektronicznym biuletynem informacyjnym, wysyłanym bezpłatnie raz w tygodniu na ponad 120000 kont poczty elektronicznej polskich lekarzy i innych pracowników medycznych, zarejestrowanych w portalu Esculap.pl

Esculap.pl to portal medyczny, zawierający pełne teksty artykułów z kilkunastu polskich czasopism medycznych, bazę leków Pharmindex, giełdę pracy dla lekarzy oraz giełdę używanego sprzętu medycznego i podręczników. Współpracujemy z kilkunastoma towarzystwami naukowymi i uczelniami medycznymi oraz największymi polskimi wydawnictwami. Dostęp do wszystkich materiałów w portalu jest bezpłatny i wymaga jednorazowej rejestracji. Dodatkowo istnieje możliwość błyskawicznego założenia własnego konta poczty elektronicznej i strony WWW. Serdecznie zapraszamy.

lek. Jarosław Kosiaty

redaktor naczelny portalu Esculap.pl

Dendrite International

www.esculap.pl

e-mail: jkosiaty@esculap.pl

Nowoczesny konserwatysta

Z Konstantym Radziwiłłem, prezesem Naczelnej Rady Lekarskiej rozmawia Marek Stankiewicz

• Kiedyś określał się pan jako euro-realista, a na VIII Krajowym Zjeździe Lekarzy przedstawił się jako nowoczesny konserwatysta. Jak więc jest z tym pana ideowym wnętrzem?

– Brytyjski popularyzator konserwatywnej filozofii Michael Oakeshott powiedział, że „być konserwatystą oznacza woleć znane od nieznanego, sprawdzone od niesprawdzonego, fakt od tajemnicy, rzeczywiste od możliwego, ograniczone od nieograniczonego, dostępne od doskonałego, śmiech dzisiaj od utopijnego raju”. I ja lepiej bym tego też nie ujął. Uważam też, że egzystencja społeczeństwa jest czymś chwiejnym bez religii i etyki absolutnej, bez samowiedzy narodowej, bez rodziny i własności. Konserwatyzm, jaki wyznaję, to pozytywny stosunek do tradycyjnych wartości i sprawdzonych rozwiązań.

• A gdzie tu jest miejsce na nowoczesność?

– W łatwości akceptowania zmieniającego się świata i dostosowania rozwiązań, które postrzegam jako możliwe, do zastosowania. Dotyczy to rozwiązań organizacyjno-politycznych w większej skali, jak również mojej roli jako przełożonego pracowników Naczelnej Izby Lekarskiej, a także umiejętności korzystania z możliwości pracy i komunikacji z użyciem nowoczesnych środków technicznych.

• Czy na nowoczesnych konserwatystów będzie teraz zapotrzebowanie w środowisku lekarskim?

– Abstrahując od mojej osoby, proszę pamiętać, że środowisko lekarskie ze swej natury musi odnosić się do tradycyjnych wartości. Dla przeważającej części lekarzy i lekarzy dentyistów wartości nie są czymś obojętnym. Z drugiej strony lekarze to ludzie nowocześni, którzy muszą umieć się uczyć, podejmować szybko racjonalne decyzje, zmie-

niać otoczenie. Wielu z nich, oprócz leczenia, bierze się za zarządzanie, kierowanie, nauczanie. Potrzebujemy takich ludzi, bo tacy po prostu jesteśmy – polscy lekarze XXI wieku.

• Jest pan szeroko znany z domagania się zwiększenia nakładów finansowych na ochronę zdrowia. Czy naprawdę wierzy pan w to, że znajdzie się jakaś formacja polityczna, która zlituje się nad lekarzami i podniesie wynagrodzenia do godziwych zarobków, choćby takich jakich pan się domaga – 33 zł za godzinę pracy?

– Nad lekarzami nikt się nie zlituje. Większość ludzi ma wyrobioną opinię o lekarzach. I nie jest to opinia, która skłania ich ku litości. Ja zmierzam do tego, by przekonać ludzi, że to, co dla nich najcenniejsze, czyli zdrowie i życie, naprawdę drogo kosztują i trzeba za nie dużo zapłacić. Bo inaczej nie dostaną tego, czego oczekują. Właściwie wyceniona praca lekarza jest po prostu jednym z kosztów, które powinni brać pod uwagę.

• Sądzi pan, że ludzie nie lubią lekarzy?

– W społeczeństwie dominuje stereotyp, że lekarze jakoś tam sobie poradzą. To raczej pielęgniarki bardziej mogłyby liczyć na litość. Ludzie lubią swoich lekarzy – tych, którzy ich leczą. Natomiast ogólnie o lekarzach mają nienajlepsze zdanie. Generalnie ludzie znacznie wyżej oceniają to, co jest blisko niż to, co ma miejsce w ogóle. W przypadku opieki zdrowotnej jakoś szczególnie to widać.

• Czy samorząd lekarski powinien zajmować się walką ze stereotypami i poprawą wizerunku zawodowego lekarzy?

– Żyjemy w takich czasach, że rzeczy, które mają swoją wartość obiek-

tywną, w oczach ludzi mają tyle z tej wartości, ile daje im opakowanie medialne. A więc to, co nie istnieje w środkach masowego przekazu, tego prawie nie ma. Co więcej, ocena jakiegoś zjawiska dokonywana przez media bardzo często jest przyjmowana za swoją przez odbiorców.

• I trzeba się z tym pogodzić?

– Tak. Wymusza to konieczność aktywnej pracy z dziennikarzami w celu kształtowania ich wiedzy i opinii. Nie zwolni nas to oczywiście z merytorycznych działań mających na celu rzeczywiste rozwiązywanie trudnych problemów naszego środowiska.

• Co pan ma na myśli?

– Np. alkoholizm, korupcję, nepotyzm... Te zjawiska istnieją naprawdę. Samorząd lekarski musi pomyśleć nad skutecznymi rozwiązaniami np. problemów alkoholowych lekarzy, by stworzyć im godne i dyskretne warunki do ich przezwyciężenia.

• A korupcja?

– Nonsensem byłoby jej negowanie. Korupcję trzeba zwalczać tam, gdzie ona występuje. To nie jest problem do szybkiego załatwienia, lecz sprawa na dłuższy czas – kwestia kształtowania postaw, środowiskowego ostracyzmu. Ale jednocześnie trzeba pokazywać ludzi, którzy ofiarnie pracują za marne grosze jak na przykład ci, którzy potrafią dopłacać do leków swoich pacjentów.

• No to wróćmy do pieniędzy. Czy może pan wskazać drogę dojścia do godnych wynagrodzeń lekarzy?

– Nie można się ludzić, że wynagrodzenia wzrosną, jeśli poziom finansowania ochrony zdrowia będzie nadal taki sam. Mając do dyspozycji te zakłate 38

miliardów złotych rocznie ze środków publicznych, nie będziemy więcej zarabiać. Powtórzy się tylko syndrom „ustawy 203” – zadłużanie placówek, zwalnianie pracowników, zmuszanie do przechodzenia na kontrakty itp. Trzeba się więc domagać od polityków zwiększenia nakładów.

• Uważa pan, że polscy lekarze nie są dostatecznie wpływowi politycznie?

– Sprawa idzie o wielkie pieniądze. Do przyzwoitych nakładów na ochronę zdrowia i równie przyzwoitych zarobków lekarzy brakuje w systemie 20 miliardów złotych rocznie. Nie stanie się to z dnia na dzień. Ale 5 miliardów rocznie przez cztery lata to już kwota łatwiej wyobrażalna. Z tymi problemami nie jesteśmy sami, musimy znaleźć koalicjantów wśród innych pracowników służby zdrowia, przede wszystkim pielęgniarek. Ale także wśród podmiotów gospodarczych, które funkcjonują wokół służby zdrowia, np. producenci i dystrybutorzy leków i sprzętu medycznego, dostawcy usług itp. Ich kłopoty są równoległe z problemami zadłużonych szpitali. Trzeba pamiętać, że każdy polityk jest czymś pacjentem. Nie wahałbym się wyjść z intensywniejszym lobbieniem politycznym, obalaniem mitów o marnotrawstwie i nadmiernym zużyciu leków. Najtrudniejsze będzie pozyskanie społeczeństwa jako koalicjanta. Uświadomienie tych faktów jest szansą na przebicie się do polityków, jak dotąd impregnowanych na nasze żądania.

• A nie lepiej samemu zostać czynnym politykiem zamiast się przebić? Dlaczego prezes NRL nie zasiada w sejmie?

– Owszem, interesuje mnie polityka, zwłaszcza w obszarze, na którym się znam i którym się na co dzień zajmuję. Wbrew pozorom wpływ jednego z 460 posłów nie jest wielki. On ma tylko jeden głos i to na ogół ograniczony partyjną dyscypliną. Nawet najbardziej znani posłowie lekarze też nie mają za wiele do powiedzenia. Polityka partyjna rządzi się swoimi prawami. Jeśli nie jest się związanym

od lat z żadną partią, trudno liczyć na jej poparcie. Myślę jednak, że politycy potrzebują również partnera społecznego, zwłaszcza takiego, który co chwilę nie zmienia zdania. Jestem prezesem NRL m.in. po to, by dostarczać politykom argumentów w postaci profesjonalnych ekspertyz. Jestem ciągle gościem parlamentu i nie ma takiej sprawy, o której nie mógłbym nie powiedzieć. Lobbienie polityczne może być równie skuteczny co aktywna polityka. Tak czy owak, przecież to nie lekarze, lecz premier i minister finansów podejmują najważniejsze decyzje dotyczące ochrony zdrowia. Nie łudźmy się: żadna z tych posad nie jest dla mnie dostępna.

• Porozmawiajmy o młodzieży lekarskiej. Jak powinien być przeprowadzany LEP?

– Przyzwoicie, czyli obiektywnie, wg tych samych kryteriów w całym kraju i w sposób odnoszący się do prawdziwej wiedzy i umiejętności lekarza i lekarza dentystry. Jestem pewien, że niewiele potrzeba wysiłku i pieniędzy, ażeby tak się to odbywało. Jednoznacznie wskazana literatura i większy porządek w przygotowaniu pytań egzaminacyjnych powinny być regulowane przez ministra zdrowia, a nie jak dotychczas w Centrum Egzaminów Medycznych.

• Czy izba lekarska może odegrać znaczącą rolę w organizowaniu kształcenia podyplomowego?

– Mamy okrzepłą bazę dobrze zorganizowanych biur w całym kraju, które mogą służyć środowisku na tym polu. Najwyższy więc czas domagać się, by organizację kształcenia we wszystkich obszarach powierzyć samorządowi lekarskie-

mu. Upoważnia mnie do tego fakt, że obecny system nie jest przyjazny dla lekarzy i nie działa dobrze. Rewolucja dla rewolucji nie ma sensu, ale jak coś działa źle, to należy to zmienić. Od początku samorząd był rzecznikiem, by lekarze bez skrupowania mogli się doskonalić. Nie ma u nas niebezpieczeństwa, tak jak w innych samorządach zawodowych, że samorząd może stać się rzecznikiem tych, którzy już posiadają specjalizację i nie chcą dopuścić do niej młodszych kolegów. W ten sposób wywiązemy się z dwóch ustawowych zadań: reprezentowania interesów lekarzy, którzy chcą się uczyć i reprezentowania interesu społecznego, czyli naszych pacjentów.

• Powoli kształcenie staje się faktycznie udziałem samorządu.

– Oczywiście. Już dziś w naszych ramach w dużej mierze jest kształcenie ustawiczne. Mamy akredytację, możemy organizować szkolenia. Nie mam wątpliwości, że to zmierza w dobrym kierunku. To jest również sprawdzian naszej skuteczności. Ciągłe domagamy się od ministra zdrowia rozporządzenia w sprawie zdobywania kwalifikacji w wąskich umiejętnościach. Chciałbym dobitnie zaakcentować, że to wcale nie oznacza chęci przejęcia kształcenia przez izby lekarskie. Będzie ono nadal odbywało się w placówkach służby zdrowia, bo taka jest jego istota. Gdyby skorzystano z projektu NRL, przygotowanego jeszcze w poprzedniej kadencji, system ruszyłby ostro w oparciu o okręgowe izby lekarskie. Oczekują tego lekarze i lekarze dentyści w całym kraju, a samorząd jest do tego z całą pewnością przygotowany.



foto: Marek Staniewicz

Nigdy nie byłam i nie będę prokuratorem

Z nowo wybranym
naczelnym rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej
Jolantą Orłowską-Heitzman
rozmawia Anna Kaczmarek



foto: Marek Stankiewicz

• Jakże są pani plany w związku z wyborem na naczelnego rzecznika odpowiedzialności zawodowej?

– Chcę, w porozumieniu z Naczelną Radą Lekarską, wystąpić z inicjatywą ustawodawczą, która doprowadzi do usytuowania zastępców rzecznika jako jednego z organów izb lekarskich. Obecnie zastępcy nie mają żadnych uprawnień, ponieważ nie są organem izby, mogą jedynie pomagać rzecznikowi.

Chciałabym, żeby zostały zakończone prace nad nowelizacją ustawy o izbach lekarskich, a przede wszystkim nad rozdziałem 6 dotyczącym odpowiedzialności zawodowej.

Prace nad tym dokumentem zostały rozpoczęte wspólnie przez Ministerstwo Zdrowia i Naczelną Radę Lekarską po wydarzeniach łódzkich. Te rozwiązania są już właściwie przygotowane, z jakichś powodów proceduralnych ciągnie się to dość długo. Nowelizacja zakłada przeniesienie części zapisów do ustawy, które są obecnie w rozpo-

ządzeniu ministra zdrowia z 1990 r., a dotyczą właśnie odpowiedzialności zawodowej. Sadzę, że będę mogła wspierać Naczelną Radę Lekarską w podejmowaniu także innych inicjatyw ustawodawczych.

• Co zmieni przeniesienie tych zapisów do ustawy?

– Przeniesienie części z tych zapisów do ustawy sprawi, że będą to rozwiązania w miarę stałe. Będzie mógł je zmienić sejm, a nie np. każdy nowy minister.

• Czy przewidywane są zmiany dotyczące kar?

– Tak. Pragnę podkreślić, iż rzecznik odpowiedzialności zawodowej prowadzi postępowanie wyjaśniające, natomiast orzekanie o winie i ewentualne ukaranie lekarza należy do sądu lekarskiego, dlatego też nie chcę wchodzić w kompetencje sądu i uważam, iż w tej kwestii winien zająć stanowisko przewodniczący Naczelnego Sądu Lekarskiego, a nie ja. W tej chwili rzecznik nie może wszcząć postępowania, jeżeli od momentu popełnienia czynu minęły 3 lata; wiele spraw ulega przedawnieniu. Dlatego chcemy wydłużyć również ten okres do 5 lat. Jest to niewątpliwie zaostrezenie przepisów.

Odebranie prawa wykonywania zawodu obowiązuje w Polsce raz na zawsze, to śmierć zawodowa, nie ma powrotu do korporacji. Być może trzeba będzie to zmienić, żeby np. po 10 czy 5 latach lekarz mógł się starać o ponowny wpis.

• Jakże jeszcze rozwiązania powinny znaleźć się w nowych przepisach?

– Można zastanowić się nad propozycją wprowadzenia kar pośrednich. Po między karą nagany a okresowym zawieszeniem prawa wykonywania zawodu nie ma żadnej kary. Jest to potężna luka. Mogłoby to być ograniczenie w wykonywaniu pewnych czynności zawodowych lub kary pieniężne. Wszystko jest do ustalenia.

• Czy w pracy rzecznika przewiduje pani zmiany jeżeli chodzi o rozwiązywanie konfliktów lekarz-lekarz?

– Zupełnie zostało zarzucone, a wręcz nie jest wykorzystywane postępowanie polubowne. W ubiegłej kadencji w Krakowie na 1200 skarg jakie wpłynęły do biura Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej 130 zostało zakończonych na drodze postępowania polubownego, a dotyczyły w większości konfliktu lekarz-lekarz. Jeżeli da się zażegnać takie konflikty na etapie postępowania polubownego, to trzeba z tego narzędzia jak najbardziej korzystać.

• Czy lekarze będą mogli skorzystać z doświadczeń rzecznika?

– Chcę ściśle współpracować z krajowym nadzorem specjalistycznym. W tej chwili specjaliści regionalni czy krajowi byli wykorzystywani jako biegli wydający swoje opinie w prowadzonych postępowaniach przez rzeczników, a mnie się zawsze wydawało, że powinniśmy również spotkać się z nadzorem specjalistycznym i powiedzieć im, jakiego

Jolanta Orłowska-Heitzman – specjalista patomorfolog, asystent w katedrze patomorfologii Collegium Medicum UJ od 1977 r. Okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej w Krakowie w latach 1997-2005, ostatnio sekretarz krakowskiej ORL. Rodzina: mąż dr hab. medycyny – psychiatra, syn Grzegorz studiuje amerykanistykę, córka Małgorzata kosmetologię, pies rottweiler Zoltan siedzi w domu i czeka na wszystkich domowników. Jolanta lubi robić swetry na drutach, rozwiązywać krzyżówki, marząc o wyprawie do Norwegii i Nowej Zelandii.

charakteru skargi są z danej dziedziny medycyny, na jakie elementy w szkoleniu specjalizacyjnym należy zwrócić szczególną uwagę. Chodzi o to, żeby praca rzeczników nie poszła na marne. Oczywiście nie wykorzystywalibyśmy w tym celu żadnych danych osobowych. Chodzi przecież o problem, a nie o konkretne osoby.

Korzystając z tych doświadczeń specjalizujący się mogliby lepiej przygotować się do zawodu, a specjaliści, tak regionalni, jak krajowi, mieliby możliwość odpowiedniego ustalania i profilowania procesu szkolenia specjalizacyjnego.

Uważam też, że trzeba rozmawiać z uczelniami medycznymi o wprowadzeniu osobnego przedmiotu z zakresu prawa medycznego, w najgorszym wypadku zajęć fakultatywnych. Pewien zakres prawa medycznego omawiany jest podczas zajęć ze zdrowia publicznego, ale jeżeli włączy się w to izba lekarska i będzie się robiło zajęcia w porozumieniu z biurem radców prawnych izby, gdzie są osoby świetnie wyszkolone z zakresu prawa medycznego, to będzie to miało większą wagę i większą rangę. Zapoczątkowaliśmy takie zajęcia fakultatywne na Wydziale Lekarskim Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego (w części uczelni są takie zajęcia fakultatywne lub prawo medyczne jako przedmiot, ale mamy nadzieję, że tak będzie nie na niektórych uczelniach, a na wszystkich). W Krakowie zajęcia te cieszą się bardzo dużą popularnością wśród studentów. Uczestnicy zajęć, prowadzonych głównie przez prawników, w mniejszym stopniu przez lekarzy-rzeczników odpowiedzialności zawodowej, zadają wiele pytań, są bardzo zainteresowani przedstawianymi zagadnieniami, widać, że jest to bardzo potrzebne. Z mojego doświadczenia wiem, że część skarg wynika z nieznamości prawa przez lekarzy.

Chciałabym również upowszechniać prawo medyczne wśród lekarzy. Jeżeli zwrócą się do nas, żebyśmy przyjechali i zorganizowali wykłady, np. w ich szpitalu, to jesteśmy na to otwarci; oczywiście powinno leżeć to w gestii OROZ i z taką inicjatywą wystąpię. Teraz zwykły lekarz interesuje się rzecznikiem dopiero wtedy, kiedy wpłynie na niego skarga. W tej chwili dostęp do wiedzy z zakresu prawa medycznego, a co za tym idzie także odpowiedzialności zawodowej, szczególnie w małych ośrodkach, jest bardzo utrudniony.

• Czy szkolenia z prawa medycznego byłyby punktowane?

– Chciałabym, aby takie szkolenia były punktowane. Być może byłyby one organizowane w ramach programów unijnych.

• Czy byłoby to płatne szkolenie?

– W tej chwili trudno odpowiedzieć na to pytanie, dlatego że jest to dopiero w fazie projektu. Więcej będziemy wiedzieli po konsultacjach z NRL i komisją kształcenia medycznego.

Chcemy również wykorzystać do upowszechniania prawa medycznego telewizyjne pasmo programowe dla lekarzy, które niebawem ruszy w ramach TVN-u.

• Czy w związku z wyjazdami za granicę lekarze powinni zapoznawać się z prawem medycznym obowiązującym w innych krajach?

– Ważne jest, żeby lekarze wyjeżdżający za granicę zapoznali się zarówno z zasadami etyczno-deontologicznymi, jak i z zakresem dotyczącym odpowiedzialności zawodowej w kraju, w którym mają zamiar pracować. Kodeksy etyczne są różne w różnych krajach, myślę, że na razie nie da się tego ujednolicić dla całej UE. Przykładowo w Polsce nie można stosować eutanazji, w Holandii jest to dopuszczalne. Dlatego powstaje pytanie do którego rodzaju zasad ma się stosować polski lekarz, który wyjechał na krótki okres do pracy w Holandii. Moim zdaniem, jeżeli lekarz wyjeżdża tylko na jakiś określony czas do innego kraju, nie zostaje tam na stałe, to nadal jest członkiem naszej korporacji, a nie np. holenderskiej i powinien stosować się do zasad obowiązujących w tym zakresie polskiego lekarza. Na ten temat będzie na pewno wiele międzynarodowych dyskusji. Lekarze powinni natomiast znać prawo obowiązujące w kraju, do którego wyjeżdżają. Muszą wiedzieć co ich tam czeka.

• Z jakimi organami samorządu lekarskiego będzie pani ściśle współpracować?

– Chcę ściśle współpracować z okręgowymi rzecznikami odpowiedzialności zawodowej, nie wyobrażam sobie pracy bez tego. Chcę również współpracować z Komisją Etyki NRL, jak również

dokończenie na str. 20

Nigdy nie byłam i nie będę prokuratorem

dokończenie ze str. 19

być w stałym kontakcie z Nacelnym Sądem Lekarskim.

• Co chciałaby pani zmienić w pracy rzeczników?

– Bardzo często pacjenci, którzy przychodzą do rzecznika, chcą być przede wszystkim wysłuchani. Przeprowadziłam wiele takich rozmów w czasie pełnienia funkcji okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej w Krakowie. Po takiej rozmowie i wyjaśnieniu przeze mnie lub przez moich zastępców np. sposobu postępowania lekarskiego wielu pacjentów rezygnowało ze składania skargi. Muszą powiedzieć co im leży na sercu. Wyjaśnia im się wiele zawiłości medycznych. Chciałabym, żeby biura rzeczników były takimi miejscami, w których można się wyżylić, będzie się zawsze wysłuchanym, gdzie będzie można zasięgnąć rady. Tak

samo w stosunku do lekarzy. Żeby biura rzeczników nie kojarzyły się tylko z przesłuchaniami.

• Czy przewiduje pani współpracę z powszechnym wymiarem sprawiedliwości?

– Powinniśmy współdziałać z prokuraturami w zakresie równoległe prowadzonych postępowań, a z sądami chociażby w tworzeniu i weryfikacji list biegłych sądowych. Chociaż oczywiście taka decyzja nie należy do nas, ale do prezesa sądu. Powinno się dokonać sprawdzenia czy lekarze występujący przed sądami powszechnymi jako biegli nie byli karani przez sądownictwo korporacyjne. Teraz nie mamy obowiązku informowania powszechnego wymiaru sprawiedliwości o tym, którzy lekarze są karani przez korporację.

• Czy naczelny rzecznik odpowiedzialności zawodowej będzie budował wizerunek medialny korporacji lekarskiej?

– Chciałabym, żeby kontakty z mediami były bardziej ściśle. Nie będę się specjalnie o to ubiegać czy też „biegać” za dziennikarzami. Zawsze byłam jednak otwarta na kontakty z mediami. Będę ostro występować przeciwko ferowaniu wyroków przez media. „Lekarz winien śmierci pacjenta” – czytamy na pierwszej stronie, a skąd to wiadomo? Postępowanie nie zostało przeprowadzone, a lekarz jest już osądzony. To jest absolutnie niedopuszczalne. W tej sprawie musi zająć zdecydowane stanowisko Rada Etyki Mediów. Chcę współpracować z tą radą. Jeżeli są jakieś incydentalne przypadki, przypuśćmy lekarz bierze łapówki, pije w pracy, coś zaniedbał, to nie można tego uogólniać na całą korporację. Jeżeli zaczyna się mówić, że lekarze przychodzą pijani do pracy, to przepraszam, ale to uderza w moją godność osobistą. Każdy powinien odpowiadać indywidualnie, tu nie ma odpowiedzialności zbiorowej.

• Co będzie pani robić w takich sytuacjach?

– W takich sytuacjach będę wysyłać sprostowania, które zgodnie z prawem prasowym media muszą publikować. Będę chciała w tym kierunku uaktywnić też okręgowych rzeczników.

Chcę również zapoznać media z kompetencjami i działalnością rzeczni-

ka. Uważam, że „żywe słowo” jest lepsze niż sucha ustawa. Mam wiele sygnałów o tym, że tak dziennikarze, jak i społeczeństwo nie mają pojęcia o naszej działalności. Ludzie nie wiedzą np. że orzeczenie kary odebrania prawa wykonywania zawodu jest śmiercią zawodową i że takie prawo może odebrać tylko sąd korporacyjny swym prawomocnym wyrokiem, a sąd powszechny nie ma takich kompetencji. Trzeba powiedzieć ludziom czym zajmuje się rzecznik, że nie jest prokuratorem, bo prokurator ma inne uprawnienia i metody działania. Trzeba powiedzieć o tym, że wszelkie roszczenia materialne rozpatrywane są na drodze powództwa cywilnego przed sądem powszechnym, a sąd lekarski nie może zasądzić odszkodowania na rzecz powoda.

• Czy będzie pani prokuratorem dla lekarzy?

– Nigdy nie byłam prokuratorem i nigdy nim nie będę, zaręczam. Prokurator prowadzi swoje postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności karnej, a rzecznicy – w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej, i niech tak zostanie.

• Co chciałaby pani zobaczyć po czterech latach urzędowania?

– Chciałabym, żeby po czterech latach w moim sprawozdaniu było mniej spraw niż dotychczas, żeby okazało się, że przynajmniej w 80 proc. zrealizowałam to, co założyłam. Rzecznik nie musi być kochany, ale jeżeli będzie rozumiany przez środowisko, to będzie bardzo dobrze. Rzecznicy nie mogą poddawać się żadnym naciskom, bo inaczej nic dobrego z ich pracy nie wyjdzie.

• Jaki powinien być rzecznik idealny?

– Nie poddający się żadnym naciskom, życzliwy dla ludzi. Zarówno dla pacjentów, jak i dla lekarzy, bo nie mam powodu być nieżyczliwa ani dla skarżących, ani dla lekarzy. Powinien zachować swoją osobowość i niezależność. Zawsze byłam człowiekiem prawym i uczciwym i zawsze takim zostanę. Po zjeździe bierzemy się do ciężkiej pracy. Wierzę mocno w to, że nasza praca będzie satysfakcjonowała całe środowisko lekarskie.

rozmawiała Anna Kaczmarek

Listy

Chapeau bas!

Wstycznym numerze „Gazety Lekarskiej” znalazłem wzmiankę o przyznaniu kol. Krzysztofowi Brożkowi z Katowic najwyższego odznaczenia Polskiego Towarzystwa Lekarskiego „Gloria Medicinæ” za 2004 r., przyznawanego tylko dziesięciu lekarzom rocznie. Ten fakt sprawił mi niekłamana satysfakcję.

Dr med. Krzysztof Brożek, lekarz i historyk medycyny, jest znanym badaczem historii środowisk lekarskich Górnego Śląska, Cieszyńskiego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, b. Kresów Wschodnich oraz Polonii Medycznej. W 1987 r. zorganizował Katedrę i Zakład Historii Medycyny Śląskiej Akademii Medycznej, którą kierował do 2001 r. Z Zakładem Pedagogiki tej uczelni związany jest do dnia dzisiejszego. Owocem dokonań tego cieszącego się w świecie historyczno-medycznym naukowca jest ponad 300 publikacji, kilka książek. Życzyć należałoby każdemu regionowi naszego kraju takiego Brożka. Chapeau bas!

prof. dr hab. med.
Andrzej Kierzek

PAKIET MERITUM

Pożyczka + Ubezpieczenie OC

1. Wystarczy tylko oświadczenie o zarobkach!!!
2. Okres spłaty do 3 lat
3. Oprocentowanie tylko 11,5% w skali roku
4. Decyzja w 48 h!!! Bez poręczycieli!!!

Kwota pożyczki	Ubezpieczenie OC*	Rata		
		36 miesięcy	24 miesiące	12 miesięcy
5 000 PLN	50 000 PLN	164,88 PLN	234,19 PLN	443,05 PLN
10 000 PLN	100 000 PLN	329,76 PLN	468,37 PLN	886,09 PLN
20 000 PLN	200 000 PLN	659,53 PLN	936,74 PLN	1 772,19 PLN

*Możliwość doubezpieczenia na atrakcyjnych warunkach, nawet do 300 000 PLN

....:LOKATY:....

Najlepsza lokata na rynku?

– Oprocentowanie od 5,5% w skali roku!!!

Rachunek Systematycznego Oszczędzania!!!

– Oprocentowanie od 7,0% w skali roku!!!

....:POŻYCZKI:....

- Do 10 000 PLN bez zgody współmałżonka!!!
- Do 20 000 PLN wymagamy tylko... oświadczenia o zarobkach!!!
- Do 50 000 PLN bez poręczycieli!!!
- Pożyczki aż do 80 000 PLN!!!

PEŁNA OFERTA DEPOZYTÓW I POŻYCZEK:

Infolinia **0-801 88 88 11** (opłata jak za połączenie lokalne)

www.skoki.pl

SPRAWDŹ NAS!!!



Doktor z żelaza

Krystyna Knypl

Niemal każdego dnia czujemy za plecami oddech zasapanego od czynności kontrolnych płatnika usług medycznych.

fol. Marek Stankiewicz

Przysłuchując się komentarzom na temat naszej pracy mam wrażenie, że wkrótce nadejdzie chwila, w której zamiast szmeru skurczowego usłyszę w słuchawkach dramatycznie brzmiące „za drogo”, „nie jest pani uprawniona” albo „kto pani na to pozwolił?”

Dwa światy

Oto zderzają się dwa światy – jeden umownie nazywam światem menedżera zdrowia, drugi jest światem ordynatora choroby. Satelitarne zawody menedżerskie ułożone wokół medycyny chętnie sięgają po rzeczownik „zdrowie”, a specjalnościom lekarskim pozostaje już tylko „choroba”. Mamy więc specjalistów chorób wewnętrznych, a nie istnieją menedżerowie chorób wewnętrznych. Mamy Narodowy Fundusz Zdrowia, a nikt nie postuluje powołania Narodowego Funduszu Choroby. Wiadomo bowiem, że taniej być zdrowym niż chorym i dlatego stawki proponowane przez NFZ są bliższe kosztom obsługi obywateli zdrowych niż nawet lekko zakatarzonych. 5 złotych miesięcznie nie wystarczy na poważne leczenie i diagnostykę nawet w najbardziej oszczędnym społeczeństwie.

Zdrowiem można zarządzać z całkiem dobrymi efektami, reguły bowiem zapew-

nijące ten stan organizmu mają uniwersalny charakter i są dość przewidywalne. Jeżeli wszyscy będą ich przestrzegać, to z dużym prawdopodobieństwem będą zdrowi. Natomiast jeżeli wszyscy chorzy na poważną infekcję bakteryjną dostaną ten sam antybiotyk, to wyzdrowieje tylko pewna część spośród leczonych. W naturze choroby jest więcej nieprzewidywalnego niż w naturze zdrowia.

Łaska powołania

Koniec roku przyniósł nam sekwencje dobrze znanych obrazów – przygotowania świąteczne, choinki, prezenty, bale sylwestrowe. Gdyby pośród tych obrazów nie pojawiły się problemy z podpisaniem kontraktów z NFZ na następny rok, oznaczałoby to, że w tajemniczy sposób przeleciało kilka kartek w kalendarzu i mamy luty, a może nawet marzec.

Z szacunkowych wyliczeń wynika, że gotowość lekarza rodzinnego do pracy (przy założeniu, że gabinet jest dostępny dla podopiecznych przez 5 dni w tygodniu od 8.00 do 18.00) została wyceniona w pierwszej ofercie na 2,5 grosza za godzinę. Jeżeli gotowość zamieni się w świadczenie usługi, warunki finansowe nie ulegną zmianie.

Lekarz rodzinny ma leczyć swojego podopiecznego bez wdawania się w jakiegokolwiek ekonomiczne rozważania, bo przysięgał i ma powołanie. Treść przysięgi jawi się płatnikom składek na ubezpieczenie zdrowotne mgliście, a Hipokrates myli się z Sokratesem co najmniej połowie internetowych komentatorów. Ich zdaniem lekarz wypełniając słowa przysięgi i nakaz powołania ma nie okazywać zmęczenia ani – broń Boże! – zniecierpliwienia. Niezależnie od tego jak bezsensowny będzie powód konsultacji, lekarz ma być zawsze bezgranicznie zadowolony. Skoro doktor ma powołanie, to nie powinien odczuwać żadnych racjonalnych emocji, bo powołanie działa jak narkoza – odcina dopływ bodźców ze świata zewnętrznego. Jedynym marzeniem mających powołanie do zawodu lekarza jest zaspokajanie nie za-

wsze sensownych i uzasadnionych oczekiwań tych, którzy tą specyficzną łaską nie zostali obdarzeni.

Niewrażliwość lekarza na bodźce ekonomiczne powinna być rozbudowana o talenty i cnoty niewymagane w innych zawodach. Gdy z racji swego talentu i pracowitości lekarz osiągnie godziwy status materialny, powinien się wstydzić. Jego pacjentom nie starcza na... papierosa, a on śmiga pięknym samochodem. W demokracji będącej wytworem rodzimych umysłów rozdział dóbr materialnych powinien być równy do granic nędzy na świecie nie spotykanych.

Pólsierocie jest pod górkę

Anglicy mają znane powiedzenie, że dwoje to towarzystwo, a troje to tłum. Inne reguły, głównie emocjonalne, rządzą towarzystwem, a inne tłumem. Coś z ducha tego powiedzenia da się odnieść do reguł i relacji w medycynie. Gdy spotykają się dwie osoby – lekarz i pacjent – wzajemne zrozumienie jest łatwe do osiągnięcia. Gdy procesowi leczenia kibicują tłumy *besserwisserów*, umyka gdzieś zaufanie, zrozumienie, zdrowy rozsądek, a z kątów wyłazą upiory.

Medycyna jest często eufemistycznie określana „ochroną zdrowia”. Inne, bardziej tajemnicze i skrótowe określenie medycyny to po prostu „system”. W systemie krąży dużo pieniędzy, które są źle zarządzane – rzucają autorzy i zarazem użytkownicy tej nomenklatury, często dodając osławioną kwestię, że pieniądze powinny iść za pacjentem. Prawdę powiedziawszy, mimo wielu lat pracy w zawodzie lekarza nigdy nie spotkałam aż tak chorego człowieka, żeby nie był w stanie nieść własnych pieniędzy, ale to już zupełnie inna historia.

Dlaczego pieniądze i medycyna nie dość często chodzą w parze? Postanowiłam rozpatrzyć tę kwestię od podstaw, czyli od zdefiniowania analizowanych pojęć. „Medycyna jest nauką obejmującą całość wiedzy o zdrowiu i chorobie. Za ojca medycyny uważa się Hipokratesa” – głosi popularna encyklopedia internetowa Wi-



rys. Małgorzata Gnyś

klopedia. Brak informacji, kto jest matką medycyny. Przychodzi mi do głowy błuźniercza myśl, że może medycyna jest półsierotą od urodzenia i dlatego w każdym systemie ma pod górkę?

Dwa pokolenia mężczyzn z rodziny Birkutów dały się porwać wirom historii i podszeptom polityków. Co wpisało się w dramat tej rodziny? Przede wszystkim naiwność i podatność na podszepty władzy opętanej ideą megaprodukcji, która ma zapewnić wielką szczęśliwość całemu światu.

Współczesne władze administracyjne i polityczne są bardzo przywiązane do wizerunku doktora z żelaza, który w taśmowym systemie produkuje coraz więcej porad. Lekarz, bijąc rekordy wydajności i odporności na bodźce zakłócające proces zaspokajania konsumpcji usług medycznych, powinien potulnie przystąpić do tej dziwnej umowy społecznej. Gdyby doktor się opierał, można go przymusić. Powołanie do zawodu zamieni się na powołanie do wojska, bo przecież nie może tak ważny stan ducha i umysłu pozostawać bez nadzoru polityków. Granie na emocjach wyborców to ulubione zajęcie zawodowych naprawiaczy świata.

Głęboko wierzę, że istnieje powołanie do zawodu lekarza wyrażające się istnieniem głosu wewnętrznego, nakazującego niesienie pomocy innym ludziom

w potrzebie. Nie utożsamiam tego odczucia z chęcią zaspokajania zachcianek władzy politycznej czy administracyjnej i wyborców. Nie utożsamiam powołania do zawodu lekarza z wyobrażeniami, które załęgły się w głowach wyborców w tysiącach odmian.

Chory czy konsument?

Człowiek chory i płatnik składek na ubezpieczenie zdrowotne lub konsument usług medycznych to nie ci sami ludzie. Nie spotkałam nigdy prawdziwego lekarza, którego by irytował człowiek prawdziwie chory. Spotkałam natomiast wielu lekarzy wyczerpanych do ostatecznych granic obcowaniem z konsumentami usług medycznych. Choroba tym różni się od konsumpcji, że gdy ustąpi, nie wymaga postępowania leczniczego. Konsumpcja we współczesnym świecie rzadko kiedy jest umiarkowana. Konsumpcja usług medycznych nie różni się od konsumpcji produktów spożywczych lub przemysłowych. Reklama pewnej prywatnej sieci przychodni medycznych wabi „klientów” nielimitowanym dostępem do usług medycznych. Gdy czytam takie zachęty, otwiera mi się... laptop na biurku i zmusza do zaprotestowania przeciwko tak instrumentalnemu traktowaniu medycyny.



Berlin. 21 tysięcy lekarzy w białych kitlach na ulicach Berlina, z transparentami, grzechotkami i gwizdkami trełowymi, ochraniających przez policję i strajkujących o pieniądze – tego jeszcze w Niemczech nie widziano. Także w Monachium, Kolonii i Moguncji lekarze wyszli na ulicę. „Minister zdrowia traktuje nas jak ostatnich idiotów”, „Sami się zoperujcie”, „Bez lekarzy ani rusz”, „Ulla, już wystarczy” – głosiły hasła na plakatach i nalepkach. „Lekarze w Niemczech mają dosyć nieludzkich warunków pracy. Trzeba skończyć z tą manią oszczędzania na zdrowiu. Oddajcie nam 12 miliardów euro za nadgodziny i pracę dodatkową.” – domagał się prof. Jörg-Dietrich Hoppe, prezes Niemieckiej Federalnej Izby Lekarskiej. Rozpowszechniany wcześniej wizerunek niemieckiego lekarza jako półboga w bieli, w nowiuteńkim porsche na tle luksusowej willi już nie przystaje do rzeczywistości. 18 stycznia na połowie ze stu tysięcy indywidualnych praktyk specjalistycznych zawisły tabliczki „Zamknięte”. Nagłe przypadki załatwiała tylko pogotowie. To dopiero preludium fali protestu, jaka przetoczy się wkrótce przez Niemcy. (MS)

Urlop dla poratowania zdrowia nauczyciela

Bogdan Jakubski

Wprawdzie urlopu dla poratowania zdrowia udziela dyrektor szkoły, ale o potrzebie jego udzielenia orzeka lekarz leczący.

Nauczyciel, jak każdy zatrudniony i ubezpieczony, ma prawo do zasiłku chorobowego z powodu czasowej niezdolności do pracy, orzekanej na zasadach ogólnych. W razie przedłużania się problemów zdrowotnych w sytuacji, gdy dłuższa przerwa w pracy może wpłynąć korzystnie na poprawę stanu zdrowia i odzyskanie zdolności do pracy, nauczyciel może skorzystać z urlopu dla poratowania zdrowia. Ponieważ nauczyciele stanowią znaczną grupę zawodową, a korzystanie z urlopu jest wśród nich dość popularne, przybliżenie zasad orzekania w tej sprawie przyda się wielu lekarzom w ich codziennej pracy.

Zasady udzielania urlopu dla poratowania zdrowia reguluje Karta Nauczyciela, znowelizowana ustawą z 15 lipca 2004 r. (Dz. U. nr 179, poz. 1845). Zmieniła ona obowiązujące dotychczas zasady w tym zakresie na następujące:

- Urlop dla poratowania zdrowia przysługuje nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony.
- Pierwszy urlop przysługuje po przepracowaniu w szkole co najmniej 7 lat.
- Udziela go dyrektor szkoły na okres nie więcej niż rok. W tym czasie nauczyciel winien poddać się leczeniu.
- Drugi urlop dla poratowania zdrowia nauczyciel może otrzymać nie wcześniej niż po roku od zakończenia poprzedniego.
- Łączny wymiar urlopów podczas całego zatrudnienia nie może przekraczać 3 lat.

- Nauczycielowi, któremu do nabycia prawa do emerytury brakuje mniej niż rok, urlop taki może być udzielony na czas nie dłuższy niż do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym nabywa on uprawnienia emerytalne.
- Korzystając z urlopu nauczyciel zachowuje prawo do comiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, dodatku za wysługę lat oraz prawo do innych świadczeń pracowniczych.
- Nie później niż 2 tygodnie przed zakończeniem urlopu dyrektor szkoły ma obowiązek wydać nauczycielowi skierowanie na kontrolne badanie lekarskie w celu stwierdzenia braku przeciwwskazań do pracy.
- W czasie korzystania z takiego urlopu nauczyciel nie może nawiązać stosunku pracy ani podjąć innej działalności zarobkowej.
- W związku z potrzebą udzielenia urlopu nauczyciel nie ponosi żadnych kosztów związanych z orzekaniem o stanie jego zdrowia.
- O potrzebie udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia orzekać może tylko lekarz ubezpieczenia zdrowotnego leczący nauczyciela.

Zasady i tryb orzekania o potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia reguluje rozporządzenie ministra zdrowia z 27 października 2005 r. (Dz. U. nr 233, poz. 1991):

- Lekarzem uprawnionym do orzekania o potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia jest lekarz ubezpieczenia zdrowotnego.

- Orzeczenie sporządza się w trzech egzemplarzach, z których jeden wręcza się nauczycielowi, drugi przesyła dyrektorowi szkoły, a trzeci dołącza do indywidualnej dokumentacji lekarskiej osoby badanej. Wzór orzeczenia stanowi załącznik do rozporządzenia.
- Nauczyciel i dyrektor szkoły zatrudniającego nauczyciela może, w terminie 14 dni od dnia otrzymania orzeczenia, wnieść odwołanie od jego treści. Odwołanie to wnosi się do Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy odpowiedniego ze względu na miejsce wydania zaświadczenia za pośrednictwem lekarza, który wydał orzeczenie.
- Lekarz, za pośrednictwem którego wnoszone jest odwołanie, winien przekazać je do organu odwoławczego w ciągu 14 dni, wraz z kopią dokumentacji medycznej badania będącego podstawą wydania orzeczenia. Późniejsze orzeczenie winno być wydane przez organ odwoławczy w ciągu 14 dni i jest ostateczne.
- Zarówno lekarz wydający orzeczenie, jak i organ odwoławczy obowiązane są do prowadzenia ewidencji wydanych orzeczeń.

Orzeczenia takiego nie może więc wydać lekarz nie będący lekarzem ubezpieczenia zdrowotnego, czyli praktykujący prywatnie.

Autor, dr n. med., jest głównym lekarzem orzecznikiem Oddziału ZUS w Zielonej Górze

REKLAMA

REKLAMA

„Gazeta Lekarska” nominowana

18 stycznia 2006 r. w pięknych salach zabytkowego Pałacu Myślewickiego w warszawskich Łazienkach Królewskich odbyła się uroczystość, pod honorowym patronatem ministra zdrowia prof. Zbigniewa Religi, wręczenia nominacji do tytułów promocyjnych Światowej Fundacji Zdrowie – Rozum – Serce – „Człowiek jest tyle wart, ile pomaga drugiemu”.

Udział wzięli: podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Wojtyła, prezydent Światowej Fundacji Zdrowie – Rozum – Serce Henryk Czepukojć oraz zasłużeni przedstawiciele środowisk medycznych, m.in. prof. Aleksander Sieroń ze Śląskiej Akademii Medycznej, przewodniczący Rady Medycznej Oddziału Polskiego Fundacji i prof. Tadeusz Tołłoczko, członek prezydium Międzynarodowej Kapituły.

Gospodarzem spotkania byli: dyrektor Łazienek Królewskich prof. Marek Kwiatkowski, przewodniczący Rady Kultury Oddziału Polskiego Fundacji i prezes Zarządu Oddziału Polskiego Fundacji Wiesław Ponikiewski.



przyjęli: prezes Zarządu Sport Medica SA Robert Młodach – dla Kliniki Carolina Medical Center, prezes Zarządu Małgorzata Kowalska – dla Medycyny Rodzinnej SA, prezes Zarządu Elżbieta Łukowska – dla Spółdzielni Pracy Specjalistów Rentgenologów, dyrektor Stanisław Gieniec – dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Sanatorium MSWiA w Krynicy-Zdroju.

Nominacje do odznaczenia „**Honorową Złotą Gwiazdą InterPromu**” zostały wręczone: prof. prof. Aleksandrowi Sieronowi i Tadeuszowi Tołłoczce, za całokształt dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie medycyny w Polsce i na świecie oraz za wieloletnią współpracę z Fundacją.

Uroczystość uświetnił, przygotowany przez Fundację w ramach promowania i prezentowania młodych talentów muzycznych i wokalnych, recital fortepianowy pt. „Chopin nieznan”, w wykonaniu pianistki koreańskiej Chang Chui Jeong, którego program specjalnie na tę okazję opracował Jan Węcowski, muzykolog, kompozytor i wykładowca Akademii Muzycznej w Warszawie.

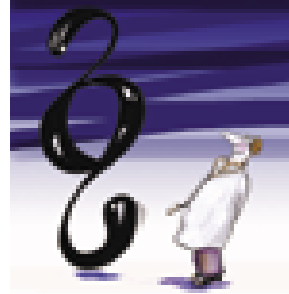
(u)

Wiceminister Andrzej Wojtyła, w towarzystwie prezydenta Fundacji Henryka Czepukojć i prof. Aleksandra Sieronia, wręczył nominację do „**Wyróżnienia Specjalnego**” w kategorii **Media – Zdrowie** dla redakcji „Gazety Lekarskiej” na ręce sekretarza redakcji Urszuli Bąkowskiej i sekretarza Naczelnej Rady Lekarskiej Krzysztofa Makucha (wydawcy).

Wręczono także nominacje w dziedzinie zdrowia do tytułu promocyjnego „**Placówka Medyczna Przyjazna Pacjenci**”. Wyróżnienia w imieniu nominowanych placówek



Przychodzi lekarz do prawnika



Pytanie lekarza: Czy w pogotowiu za pracę w godzinach dyżurowych, tzn. od godz. 15.00 do 7.30, przysługuje dodatek (podobno wynosi on 30%)? Czy przyznanie dodatku jest obligatoryjne, czy też zależy od dobrej woli pracodawcy?

Odpowiedź prawnika: Dodatek 30% przysługuje pracownikom wykonującym zawód medyczny zatrudnionym w zespole wyjazdowym pogotowia ratunkowego. Dodatek jest zagwarantowany w ustawie, a więc pracodawca jest zobowiązany dodatek przyznać i wypłacić.

Uzasadnienie: Zgodnie z art. 32ł. ust. 1 ustawy z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. nr 91, poz. 408 z późn. zm.), (dalej jako: u. ZOZ) pracownikom wykonującym zawód medyczny zatrudnionym w zespole wyjazdowym pogotowia ratunkowego (pomocy doraźnej) przysługuje dodatek w wysokości 30% stawki godzinowej wynagrodzenia zasadniczego za każdą godzinę pracy.

Natomiast zgodnie z art. 32ł. ust. 2 u. ZOZ pracownikom wykonującym zawód medyczny, ale zatrudnionym w pogotowiu ratunkowym (pomocy doraźnej) poza zespołem wyjazdowym przysługuje dodatek w wysokości 20% stawki godzinowej wynagrodzenia zasadniczego za każdą godzinę pracy.

Zgodnie z art. 32ł. ust. 3 w związku z art. 32j ust. 6 u. ZOZ godzinową stawkę wynagrodzenia zasadniczego oblicza się dzieląc miesięczną stawkę wynagrodzenia zasadniczego wynikającą z osobistego zaszerogowania pracownika przez liczbę godzin pracy przypadających do przepracowania w danym miesiącu.

Fakt uregulowania ustawowego wysokości dodatku dla pracowników wykonujących zawód medyczny zatrudnionych w zespołach wyjazdowych pogotowia ratunkowego oznacza, że pracodawca jest zobowiązany do wypłacania dodatków.

Należy natomiast zaznaczyć, że zagadnienie dyżuru medycznego zostało uregulowane przepisami art. 32j u. ZOZ. Zgodnie z nim lekarze oraz inni posia-

dający wyższe wykształcenie pracownicy wykonujący zawód medyczny, zatrudnieni w zakładzie opieki zdrowotnej przeznaczonym dla osób, których stan zdrowia wymaga udzielania całodobowych świadczeń zdrowotnych, mogą być zobowiązani do pełnienia w tym zakładzie dyżuru medycznego. Za każdą godzinę dyżuru medycznego przysługuje wynagrodzenie w wysokości co najmniej 130% stawki godzinowej wynagrodzenia zasadniczego. Jednakże zapisy powyższe w zakresie dyżuru medycznego nie znajdują zastosowania do pogotowia ratunkowego, które nie jest zakładem przeznaczonym dla osób,

których stan zdrowia wymaga udzielania całodobowych świadczeń zdrowotnych. Pogotowie ratunkowe, którego zadaniem jest wprowadzić wykonywanie świadczeń medycznych przez całą dobę różnym osobom fizycznym, wymagającym interwencji medycznej, nie spełnia definicji zakładu przeznaczonego dla osób, których stan zdrowia wymaga udzielania całodobowych świadczeń zdrowotnych. W definicji chodzi o zapewnienie całodobowych świadczeń zdrowotnych indywidualnie określonym pacjentom przez całą dobę i w stałym miejscu.

opr. Izabela Klisowska

Pytanie lekarza: Ograniczone prawo wykonywania zawodu zabrania mi pracy poza szpitalem, w którym odbywam staż podyplomowy. Zastanawiam się jednak czy mogę zostać np. wykładowcą w ośrodku kształcenia kierowców. W szkole takiej kurs pierwszej pomocy, według Kodeksu Drogowego, prowadzić może „osoba wykonująca zawód lekarza”. Czy ja jako stażysta już nim jestem?

Odpowiedź prawnika: Lekarz stażysta posiadający ograniczone prawo wykonywania zawodu jest osobą wykonującą zawód lekarza w rozumieniu art. 105 ust. 3 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. nr 108, poz. 908 z późn. zm.). Ponadto prowadzenie kursu pierwszej pomocy w charakterze wykładowcy w ośrodku kształcenia kierowców nie polega na wykonywaniu zawodu lekarza w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r., nr 21, poz. 204 z późn. zm.), ponieważ nie polega na udzielaniu świadczeń zdrowotnych. Tym samym nie ma prawnych przeszkód, aby lekarz stażysta został wykładowcą w ośrodku kształcenia kierowców i prowadził szkolenie w zakresie udzielania pomocy przedlekarskiej.

opr. Tamara Zimna

Materiały udostępnione dzięki uprzejmości Domu Wydawniczego ABC, wydawcy CD-ROM-u „Serwis Prawo i Zdrowie”: www.prawoizdrowie.pl

WSZYSTKO O PRAWIE
medycznym i ochronie zdrowia

NIEZBĘDNE INFORMACJE
o prawie sanitarnym

BIEŻĄCE ZMIANY I PROJEKTY
co miesiąc na CD i co tydzień on-line

SERWIS PRAWO I ZDROWIE

Publikacja elektroniczna zawiera analizy problemów służby zdrowia oraz inspekcji sanitarnej. Składają się na nie:

- praktyczne komentarze
- odpowiedzi specjalistów
- przepisy prawne
- orzeczenia sądowe
- wzory dokumentów i formularzy
- bazy teleinformatyczne.

www.prawoizdrowie.pl
infolinia 0 800 120 188

DOM WYDAWNICZY ABC

Konsyliarze 2005

Laureatami tegorocznego plebiscytu magazynu lekarskiego „Konsyliarz”, któremu patronowało Polskie Towarzystwo Lekarskie i portal Eskulap.pl zostali profesorowie medycyny:

- **Andrzej Danysz** – za starania, by pamięć o lekarzach z Powstania Warszawskiego nigdy nie odeszła
- **Anita Olejek** z Bytomia – za poświęcenie i walkę o dobro każdej pacjentki, stworzenie profesjonalnego zespołu, działalność charytatywną oraz twórczą pracę badawczą
- **Zbigniew Religa** – za odwagę i konsekwencję w przebudowie systemu ochrony zdrowia
- **Henryk Skarżyński** – za udowodnienie, że w polskich warunkach możliwe jest stworzenie ośrodka klinicznego o najwyższych standardach technik implantacyjnych
- **Andrzej Szczeklik** z Krakowa – za iście renesansowe podejście do zawodu, mistrzowskie łączenie fachowości i sztuki

„Przyjacielem tlenu w medycynie” został w tym roku **prof. Janusz Andres** (na zdjęciu), kierownik katedry i Zakładu Anestezjologii i Intensywnej Terapii Collegium Medicum UJ w Krakowie. Aktualne wytyczne resuscytacji krążeniowo-oddechowej, bezcenne wskazówki dla każdego lekarza, dostępne są w formie elektronicznej w Internecie: <http://www.prc.krakow.pl/>

MS



Kapelan Prezydenta RP

Ks. Roman Indrzejczyk został kapelanem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Wyświęcony w roku 1956 na kapłana przez ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, w 1986 objął probostwo w parafii Dzieciątka Jezus na warszawskim Żoliborzu. Wśród inteligencji gromadzącej się wokół kościoła była rodzina Kaczyńskich.

Jako proboszcz był zaangażowany w pracę z lekarzami. W różnych okresach pełnił rolę diecezjalnego duszpasterza służby zdrowia, a w latach 1989-1994, z nominacji ks. kard. Józefa Glempa, był krajowym duszpasterzem służby zdrowia.

KK

Panu wiceprezesowi Zarządu SKOK IL
dr. TADEUSZOWI PAWLIKOWSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Ojca
składa Prezes i Naczelna Rada Lekarska

REKLAMA

REKLAMA

Lekarze przeciwko lekarzom

Zygmunt Wiśniewski

W połowie lat dwudziestych XX w., kiedy na rynku pracy lekarzy zaczął funkcjonować system zatrudnienia i płacy narzucony przez kasy chorych, doszło do zjawiska nie notowanych wcześniej ani później procesów lekarzy przed sądami izb lekarskich.

Pozywającymi nie byli pacjenci ani placówki służby zdrowia („ambulatoria” – wg ówczesnego nazewnictwa), ani inni lekarze. To izby lekarskie pozywały swoich członków przed sąd korporacyjny. Zarzut był zawsze ten sam: złamanie solidarności zawodowej w imię własnego, wąsko pojętego interesu osobistego.

O co chodziło w tych sprawach?

Wąsko pojęty interes osobisty – to po prostu bezrobocie. W kraju, w którym w 1921 r. przypadało w dzielnicach centralnych 4300 pacjentów na jednego lekarza, we wschodnich 5900, w zachodnich 4700, a w południowych 5500 – powstało zjawisko nadwyżki wykształconych lekarzy w stosunku do liczby ludności. Był to problem sztuczny, wykreowany przez politykę rządu i kas chorych. Nie notowano go np. w sąsiedniej Czechosłowacji, w której na jednego lekarza przypadało tylko 1350 pacjentów. Jest to paradoks, który zrodzony wtedy (na początku lat dwudziestych XX w.) będzie rzutował na polską służbę zdrowia przez całe dwudziestolecie.

Drugim powodem były warunki kontraktów, które narzucały lekarzom kasy chorych. Związek Lekarzy Państwa Polskiego zalecał kontrakty zbiorowe, w których stroną wobec kas chorych była ta organizacja lekarska, a nie pojedynczy, bezbronny wobec dyktatu kasowe-

go lekarz. Kasy dążyły do podważenia tej zasady i proponowały lekarzom pojedyncze umowy. Na tę sprzeczność interesów nałożył się kryzys ekonomiczny i walutowy, który przeżywała Polska w I połowie lat dwudziestych.

Najaktywniejsi w opozycji wobec kas chorych byli lekarze województw poznańskiego i pomorskiego. Oni najwcześniej, bo jeszcze pod zaborem, poznali z pruskiego ducha wyrosłą bezwzględność ekonomiczną kas chorych. Oni też zbuntowali się w Polsce niepodległej najwcześniej. Ich przedstawicielstwo związkowe, występujące pod lokalnym szyldem Związku Lekarzy Polski Zachodniej, zażądało w połowie 1922 r. rewizji kontraktów z kasami chorych. Powód był jeden – szalejąca inflacja i drożyzna pozbawiała lekarzy środków do życia. Jeśli przypomnieć, że kasy płaciły lekarzom z 6-8 tygodniowym opóźnieniem, a to mogło oznaczać 50-procentową inflację, to powód staje się w pełni zrozumiały. Kasy chorych były, co też jest oczywiste, tylko niewiele mogącym pionkiem na tym rozregulowanym rynku i pewnie dlatego nie przejawiały ochoty do ustępstw. W efekcie Związek Lekarzy odmówił podpisania kontraktów na 1923 r. i wezwał lekarzy do solidarności. Rok ten przejdzie do historii jako rok „bezkontraktowy”.

W Wielkopolsce i na Pomorzu lekarze zachowywali się, co można stwierdzić na podstawie relacji prasowych, solidarnie. Ale nie otrzymali wsparcia z Polski centralnej i z kasami nie wygrali. Kasy zaś robiły wszystko, aby złamać solidarność lekarską.

Do historii przeszedł przypadek, który zdarzył się w Inowrocławiu.

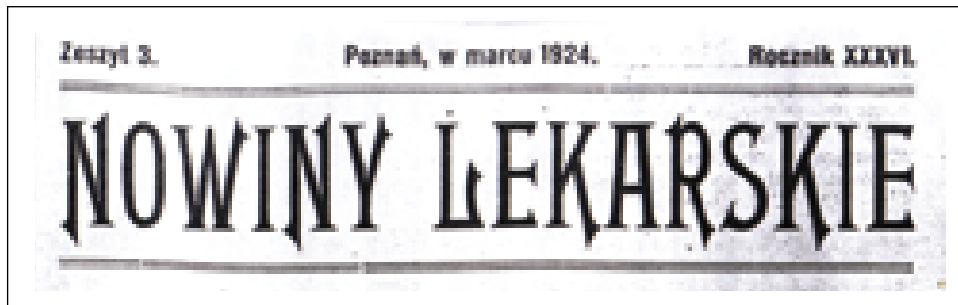
Zacytujmy „Nowiny Lekarskie”: „W licznych walkach zarobkowych z kasami chorych do niedawna nie zaszedł wypadek złamania solidarności koleżeńskej przez lekarzy. Smutna sława zrobienia wyłomu przypada w udziale grupie pięciu lekarzy, którzy nie zawahali stać się pachołkami kasowców w walce z lekarzami”.

Ostre słowa, w których niesolidarnych kolegów, jakby łamistrajków, nazywa się pachołkami, wydrukował organ Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Gazeta opisuje też ze szczegółami wydarzenia w Inowrocławiu w artykule „Wyrzutki społeczeństwa”.

„Prezes Zarządu Kas Chorych w Inowrocławiu w czasie stanu bezkontraktowego sprowadził 5 lekarzy reemigrantów z Rosji. Zatrudnił ich na pensjach zbliżonych do pensji urzędniczych.” W tym miejscu wymienia się i piętnuje tych lekarzy z imienia i nazwiska.

Było to z pewnością pierwsze tego typu wydarzenie w polskiej prasie lekarskiej. „Nowiny Lekarskie” były piśmie związkowym, zbliżonym swoimi poglądami do stanowiska izb lekarskich, ale nie będącym wyrazicielem stanowiska izbowego. Dlatego anatema rzucona na lekarzy z Inowrocławia nie miała wsparcia w ustawie o izbach lekarskich z 1921 r., która pozwalała na publikację nazwisk ukaranych lekarzy, ale tylko wtedy, kiedy było to orzeczone wyrokiem sądu lekarskiego.

Stanowisko Naczelnej Izby Lekarskiej było podobne do związkowego, chociaż



„Nowiny Lekarskie” były w latach dwudziestych trybuną lekarzy, organem Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Pisały też wiele o izbach lekarskich. (Fot. Zbiory Biblioteki Narodowej)

nigdy nie zostało tak radykalnie i bezpardonowo sformułowane. W styczniu 1925 r. NIL wypowiedziała się w sprawie zbliżonej do inowrocławskiej. Chodziło o lekarzy wojskowych i zatrudnionych na posadach państwowych, którzy dodatkowo zawierali umowy z kasami chorych. Naczelna Izba uznała „za niepożądane kumulowanie płatnych posad lekarskich w jednych rękach, a więc w miejscowościach, gdzie oprócz lekarzy pobierających stałe pensje, są lekarze mało zarabiający, nie mający żadnych poborów stałych. Pierwszeństwo przy obsadzaniu posad ryczałtowo płatnych w kasach chorych powinni mieć lekarze nie pozostający na służbie.”

Aktywność Związku Lekarzy Państwa Polskiego była solą w oku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które (w tym czasie) nadzorowało Generalną Dyрекję Służby Zdrowia. Związek był też atakowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Te dwa ministerstwa, a więc administracja usiłowała skłócić NIL ze związkiem zawodowym. Działo się to w kwietniu 1924 r. Sprawa była następstwem sporu, jaki pojawił się między kasami chorych a ZLPP w Białymstoku. Związek przeciwstawił się tam, podobnie jak w Inowrocławiu, próbom przekupywania lekarzy przez kasy.

Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia, powołując się na MSW, zwróciła się do NIL z pismem wskazującym na to, że Zarząd ZLPP występuje w zatargach między kasami chorych a lekarzami jako reprezentacja stanu lekarskiego, a przez to Związek, „jako stowarzyszenie prywatne arroguje sobie atrybucje należące w myśl ustawy do izb lekarskich. Generalna Dyrekcja poddaje pod rozwałę Naczelnej Izby Lekarskiej stan powyższy zaznaczając, że byłoby wskazane, aby NIL wdrożył akcję w celu zabezpieczenia swych atrybucji przed bezprawnymi arogancjami ze strony Związku Lekarzy Państwa Polskiego.” Wyszukany, kancelaryjno-historyczny język tego pisma jest sam w sobie perłą biurokratyczną, ale intencje są aż nadto czytelne. Chodziło o nakłonienie izb lekarskich do przeciwstawienia się ZLPP.

Naczelna Izba, zobligowana do odpowiedzi w ciągu 2 tygodni, zajęła prowiązkowe stanowisko. „Związek Lekarzy PP działa na podstawie zatwierdzonego statutu, w ramach ustaw i nie uszczupla w niczym praw izb lekarskich.”

Sprawa była widocznie precedensowa, ponieważ NIL zasięgnęła opinii wszystkich okręgowych izb oraz Zarządu ZLPP. Opinia izb, zawarta w obszernym elaboracie, zawierała stwierdzenia:

1. ZLPP nie występuje jako urzędowe przedstawicielstwo stanu lekarskiego, ale jako związek broni interesów i bytu stanu lekarskiego.
2. Statut związku uprawnia do organizowania lekarzy w obronie interesów zawodowych i materialnych, ingerowanie więc prze NIL w te sprawy byłoby niezgodne z konstytucją.
3. „Zarząd NIL jest zdania, że lekarze przy wykonywaniu obowiązków względem społeczeństwa, powinni być dostatecznie wynagradzani za swoją ciężką i odpowiedzialną pracę. (...) Wprowadzone u nas w ostatnich czasach ubezpieczenia społeczne wytworzyły proletariat lekarski, źle wynagradzany i nadmiernie przeciążony pracą.
4. Izby lekarskie mają za zadanie m.in. obronę stanu lekarskiego, dlatego Zarząd NIL uważa za możliwą i pożądaną współpracę z innymi instytucjami lekarskimi.

Cytowane oficjalne stanowisko NIL jest ciekawe i z tego względu, że obok kwestii ogólnych zajmuje się przypadkami szczegółowymi.

Oto zarząd kasy chorych w Gródku Jagiellońskim, wobec niepokornych zachowań dwóch lekarzy praktykujących w Komarnie, zaprzestał z nimi współpracy i zatrudnił na ich miejsce trzeciego. W spór ingerowała Lwowska Izba Lekarska nakłaniając osiadłych tam lekarzy do ugody z kasą chorych, a przybysza do „złożenia posady”. NIL uznała, że izba lwowska postąpiła słusznie. „Co się tyczy lekarza, który objął ich posadę, to Izba Lwowska, wzywając go do złożenia posady, otrzymanej drogą formalną, ale bez zastosowania etyki lekarskiej (nie wolno obejmować posad będących przedmiotem sporu, bez porozumienia z kolegami zainteresowanymi) postąpiła słusznie, czyli zastosowała tę samą miarę sprawiedliwości.

Przykłady mają to do siebie, że nie interpretują rzeczywistości, tylko pokazują ją w całym skomplikowanym wymiarze.

Komplikacje następowały tam, gdzie zarządy kas chorych rozbiły solidarność lekarską. W każdym przypadku szło o kontrakty indywidualne, zawierane wbrew zaleceniom zarówno Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, jak i ZLPP. Zalecany był system umów zbiorowych, których strażnikiem był związek lekarzy. Związek dążył do zawarcia jednolitej umowy zbiorowej, pertraktacje nie przyniosły jednak rezultatu. W tej sytuacji konfliktowej, w roku 1929 nastąpił po raz drugi w ciągu pierwszego dziesięciolecia Polski niepodległej okres „bezkontraktowy”.

Wydział Lekarski AM w Krakowie, rok 1956

Spotkanie **3.06.br.** Wszystkich kolegów, którzy zechcą wziąć w nim udział, prosimy o nadesłanie zgłoszenia wraz z adresem do 28.02.br. na adres: **dr Jan Kulisiewicz, Al. Beliny Prądmowskiego 30/2, 31-514 Kraków.** O szczegółowym programie poinformujemy zainteresowanych pisemnie.

Wydział Lekarski AM w Lublinie, rok 1981

27.05.2006 r. w **Kazimierzu Dolnym** w **Hotelu „Zajazd Piastowski”** spotkanie koleżeńskie z okazji 25 rocznicy otrzymania dyplomów lekarza. Przewidywany koszt kolacji ok. 175 zł. Zgłoszenie uczestnictwa oraz ew. rezerwacja hotelu bezpośrednio w recepcji hotelu lub e-mail: **zajazd@zajazdpiastowski.pl** albo tel.: 0-81-889-09-00. Potwierdzeniem zgłoszenia jest dokonanie całościowej wpłaty (kolacja + ew. nocleg) do 31.03.br. na konto hotelu: BISE I Oddz. Warszawa 37 1370 1109 0000 1701 4790 3700 tytułem: Opłata uczestnictwa w zjeździe koleżeńskim – rocznik 1981. Informacje: **Janusz Klatka, tel. 0-81-750-31-09** (po 20.00), kom. 0603-593-259, e-mail: **janusz.klatka@poczta.onet.pl**

Wydział Lekarski AM we Wrocławiu, rok 1986

Zbliża się 20 rocznica zakończenia naszych studiów. Zapraszamy wszystkich Absolwentów do wzięcia udziału we wspólnym spotkaniu w dn. **29.09-1.10.br.** w **Zamku Kliczków nieopodal Bolesławca.** Prosimy o powiadomienie wszystkich kolegów, również tych mieszkających poza Polską. Informacje: e-mail: **zamek@kliczkow.com.pl**, **www.kliczkow.com.pl**. W imieniu komitetu organizacyjnego **Hanna Zając-Pytrus**, e-mail: **zajac@okulist.am.wroc.pl**; **Hanna Gerber-Leszczynszyn**, e-mail: **hanna.gerber@wp.pl**

Wydział Lekarskiego w Katowicach i Zabrze ŚIAM, rocznik 1975-1981

Zjazd z okazji 25 rocznicy otrzymania dyplomów lekarza, w dn. **9-11.06.br.** w **Szczyrk, Hotel „Włóknarz”.** Koszt uczestnictwa 300 zł. Wpłaty na konto: ING Bank Śląski 10 1050 1214 1000 0023 0094 5173, z dopiskiem: imię i nazwisko – Zjazd Absolwentów. Zgłoszenia i wpłaty do 30.04.br. celem rezerwacji odpowiedniej liczby miejsc. Informacje: tel. **0502-272-110** (**Maciek Kajor**) lub e-mail: **maciej_kajor@poczta.onet.pl**

Wydział Lekarski AM w Lublinie, rocznik 1971

W dn. **16-18.06.br.**, z okazji 35 rocznicy ukończenia studiów, kolejny zjazd koleżeński w **Nałęczowie, w centrum Szkoleniowo Wypoczynkowym „Energetyk”.** Informacje i zgłoszenia: na stronie **www.absolventus.pl** lub: **Krystyna Kunicka, ul. Środkowa 5/9, 20-015 Lublin**, tel. **0-81-532-80-54.**

Wydział Lekarski i Oddział Stomatologii AM w Gdańsku, rok 1961 (1956-1961)

Zjazd koleżeński w dniach **10-11.06.br.** w **Juracie, Hotel „Lido”**, tel. 058-675-25-54. Opłata od osoby 250 zł. Konto: PKO BP SA O/Gdynia – Ordyniec Edward (zjazd), nr konta 28102018530000930200342592. Informacje: tel. **0691-355-224.**

Wydział Stomatologii PAM w Szczecinie rok 1996

Spotkanie z okazji 10 rocznicy ukończenia studiów **9.06.br.** w **Pałacu Maciejewo k. Szczecina.** Zapisy do 15.04.br. Informacje: tel. **0602-788-822, Salem Tawakol, ul. Nieduża 6/4, 71-531 Szczecin**, e-mail: **tawakol@o2.pl**

Wydział Lekarski AM w Warszawie, rocznik 1971

Spotkanie koleżeńskie z okazji 30 rocznicy ukończenia studiów w dn. **20-21.05.br.** w **Lesznie k. Błonia** w **Centrum Szkoleniowo-Konsultacyjnym BGŻ**, tel. 0-22-725-80-71, faks 0-22-725-80-72. Dojazd samochodem (parking strzeżony) lub autobusem miejskim 719 (z Górczewskiej). Opłata 350 zł (nocleg w 2 os. pok., obiad w dniu przyjazdu, przyjęcie całonocne, śniadanie w dniu następnym). Wpłata do 30.03.br. na konta: koledzy z Polski: **Zygmunt Sadkowski, ul. Jana Bułhaka 16, 01-472 Warszawa** Bank BPH nr konta 97 1060 0076 0000 3000 0936 1303; koledzy z zagranicy: **Zygmunt Sadkowski, ul. Jana Bułhaka 16, 01-472 Warszawa** SWIFT – BPHKPLPK; IBAN – PL 97106000760000300009361303. Zgłoszenia uczestnictwa wraz z kserokopią dowodu wpłaty prosimy przelać na adres Komitetu Organizacyjnego: **dr Marcin Rawicz, ul. Raczkowskiego 25, 05-084 Leszno k. Błonia**, tel. **0601-246-386** lub **0-22-725-6740** (wieczorem), e-mail: **rawicz@supermedia.pl**. Informacje: **http://www.xxxv-lecie.neostrada.pl**; prosimy też o wypełnienie zamieszczonego tam formularza. Czekamy na Was – Komitet Organizacyjny

Wydział Lekarski i Stomatologiczny ŚIAM, rocznik 1960-1966

Zjazd koleżeński z okazji 40 rocznicy ukończenia studiów w dn. **20-21.05.br.**, w **Ustroniu, w Ośrodku Konferencyjnym „Daniel”.** Koszt uczestnictwa 250 zł (sobota-niedziela) oraz 320 zł (piątek-niedziela). Wpłaty do 15.04.br. na konto: PKO BP 51102013900000660201267517, z zaznaczeniem „Zjazd ŚIAM 1960-66”. Zgłoszenia z aktualnymi danymi (panie prosimy o podanie nazwiska panińskiego) oraz informacje nt. zjazdu w recepcji hotelu, tel. **033-854-36-46**, faks **033-854-18-69**, e-mail: **repcja@hoteldaniel.pl**, **www.hoteldaniel.pl**. Inne informacje i zgłoszenia: **Teresa Bromilska-Lipowczan**, tel. **032-257-12-85**, **0696-251-212**, e-mail: **lipowczan@neostrada.pl**, z zaznaczeniem Zjazd; **Gabriela Philipp**, tel. **032-222-61-06**, **0601-472-562**, e-mail: **gabriela.ph@interia.pl**

Absolwenci ŚIAM, rocznik 1969

Kolejne spotkanie koleżeńskie w dn. **2-4.06.br.** w **Podlesicach w Hotelu Ostaniec, gmina Kroczyce, powiat Zawiercie.** Informacje i zgłoszenia: **Maria Gajeczka-Bożek, 42-431 Zawiercie, ul. Okiełnik 40**, tel. **032-671-60-25**, e-mail: **maria.gajeczka-bozek@op.pl**

Stowarzyszenie Absolwentów AM w Łodzi

w związku z zamiarem wydania „**Albumu o Nas**” prosi o nadsyłanie biografii, wspomnień ze studiów, pracy itp. – tematyka dowolna, także o fotografie z okresu studiów, rysunki oraz o wspomnienia o kolegach, którzy odeszli (najchętniej na dyskietkach). Ponadto o 2 zdjęcia osobiste, jedno dyplomowe, drugie aktualne. Wszystkie materiały należy przysłać do sekretariatu SAAM i UM w terminie do 30.06.2006 r. Jubileusz 50 rocznicy uzyskania dyplomu zostanie prawdopodobnie urządzony w Pałacu Poznańskich w czerwcu 2007 r. **6.06.br. spotkanie na uroczystym obiedzie koleżeńskim.** Wpłata w wysokości 65 zł do 15.05.br. na konto: Stowarzyszenie Absolwentów Akademii Medycznej w Łodzi, 90-419 Łódź, al. Kościuszki 4 PKO BP I O/Łódź 76 10203352 0000 1202 0009 9499. Stowarzyszenie przypomina także o uregulowaniu składek za rok 2006 w wysokości 24 zł. **Lucjan Wesołek, tel. 042-636-15-70.**

u.bakowska@gazetalekarska.pl

Zjazdy koleżeńskie w Internecie **www.absolventus.pl**

Serwis pomoże Państwu zorganizować zjazd absolwentów. Przyjazny układ i ergonomiczna budowa umożliwiającą szybkie wyszukanie informacji oraz dodanie informacji o nowym zjeździe.



Nauczanie bioetyki

Szanowni i Drodzy Czytelnicy!

Po zakończeniu cyklu artykułów dotyczących biotechnologii prenatalnej zamierzam w roku 2006 publikować komentarz do programu nauczania bioetyki podczas stażu podyplomowego.

Obowiązkowe wykłady z bioetyki (ale również z prawa medycznego) w ramach stażu podyplomowego odbywają się na terenie okręgowych izb lekarskich. Program nauczania realizowany na tych wykładach został przed wielu laty opracowany przez Komisję Etyki Lekarskiej NRL, we współpracy z towarzystwami lekarskimi, konsultantami krajowymi oraz przedstawicielami akademii medycznych i instytutów resortowych. Opracowywanie trwało ponad rok. Ostateczna treść została przyjęta przez Naczelną Radę Lekarską. Ministerstwo Zdrowia zaakceptowało opracowany program i uznało go za obowiązujący.

Mam nadzieję, że komentarz, który żadną miarą nie jest dokumentem obowiązującym wykładowców, może być pomocny w pracy dydaktycznej. Sądzę również, że omawiane problemy dotyczą każdego lekarza, zwłaszcza w czasie kiedy sytuacja nasza jest dramatycznie trudna.

W najbliższym numerze „Gazety Lekarskiej” zamierzam zamieścić komentarz na temat przysięgi Hipokratesa i jej współczesnej wersji – Deklaracji Genewskiej (dokumentów zawartych w programie nauczania).

Jerzy Umiastowski

Ojcowie Karmelici Bosi

zapraszają na

Rekolekcje dla Pracowników Służby Zdrowia,

k które odbędą się w dniach

od 6 IV (czwartek, godz. 18.00)

do 9 IV 2006 r. (niedziela, godz. 14.00)

w Domu OO. Karmelitów Bosych w Sopocie

Temat: **„Rodzaje modlitwy”**

o. Julian Ilwicky, OCD

Adres: Dom OO. Karmelitów Bosych,
ul. Głowackiego 3, 81-744 Sopot-Wyścigi

Bliższych informacji udziela:

o. Julian Ilwicky, tel.: 0600-227-684

VI Kongres Medycyny Rodzinnej „Człowiek, medycyna, wszechświat”

Toruń, 8-11 czerwca 2006 r.

Kongres to najważniejsze w tym roku spotkanie lekarzy rodzinnych oraz przedstawicieli środowiska medycznego zajmujących się podstawową opieką zdrowotną. Organizatorem jest Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce (KLRwP).

Głównym celem Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce jest rozwój medycyny rodzinnej poprzez promowanie adekwatnej edukacji w zakresie tej dyscypliny, wspieranie rozwoju zawodowego lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, wymiana doświadczeń zawodowych, a także integracja środowiska lekarzy rodzinnych. Realizacji tego celu służy już od wielu lat doroczny kongres. W tym roku na miejsce ogólnopolskiego zjazdu lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej wybrano Toruń.

Część merytoryczna Kongresu odpowiada podobnym imprezom organizowanym w Europie i na świecie pod egidą Światowej Organizacji Kolegiów i Stowarzyszeń Medycyny Rodzinnej, którego aktywnym członkiem jest KLRwP. W tym roku również zaplanowaliśmy liczne sesje wykładowe, edukacyjne, warsztatowe. Wszystkie są przygotowywane przez grono wysokiej klasy specjalistów z dziedziny medycyny rodzinnej z kraju i zagranicy oraz uznane autorytety z innych dyscyplin medycznych oraz szeroko rozumianej nauki. Lekarze rodzinni oraz lekarze pracujący w podstawowej opiece zdrowotnej bądź osoby współpracujące z tym sektorem świadczeń medycznych będą miały możliwość zaprezentowania własnego dorobku podczas prezentacji ustnych oraz sesji plakatowej.

Kongres to nie tylko miejsce do przedstawienia najważniejszych problemów klinicznych spotykanych w pracy lekarza rodzinnego, ale również dobra okazja do omówienia najistotniejszych problemów organizacji systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Udział blisko 1500 lekarzy rodzinnych podczas zeszłorocznego kongresu świadczy, że forma tego typu spotkań cieszy się rosnącym poparciem ze strony środowiska lekarskiego, a wartość merytoryczna prezentacji oraz wystąpień jest z każdym rokiem coraz większa.

Jak co roku do udziału w części artystycznej zaprosiliśmy artystów. Wystąpią m.in. Maryla Rodowicz z zespołem oraz kabaret muzyczny Grupa MoCarta.

Szczegółowe i uaktualniane informacje o kongresie można uzyskać na stronie: www.ziz.com.pl/kongres2006. Kontakt telefoniczny: 012-429-50-15. Promocyjne opłaty kongresowe obowiązują do 25 lutego br.

(JK)

• **17.02.2006 r.** Warszawa. II Kongres Krajowej Rady **Suplementów i Odżywek**. Informacje: KRSiO Secretariat, ul. Chłodna 64, lok. 112, 00-872 Warszawa, tel: + 48 0-22-654-49-47, faks: + 48 0-22-661-64-32, e-mail: info@krsio.org.pl, www.krsio.org

• **18.02.2006 r.** Warszawa, Novotel Airport, ul. 1 Sierpnia 1, godz. 9.30-17.30. Warszawsko-Owocowy Oddziału Polskiego Towarzystwa **Chorób Płuc** organizuje kolejną sesję Szkoły **Pneumologii** na temat **raka płuca**. Wstęp bezpłatny, punkty edukacyjne. Informacje: www.ptchp.home.pl; kierownik kursu – Tadeusz Zielonka, 501-143-324, zielonka@amwaw.edu.pl; sekretarz – Jacek Jagodziński, 604-957-483, jaczagod@medicclub.pl; sekretariat oddziału – 02-093 Warszawa, ul. Pasteura 10, tel. 0-22-822-30-71 (w. 106), faks 0-22-822-12-24.

• **24-25.02.2006 r.** Przemysł. IV Podkarpacka Konferencja **Endokrynologiczno-Diabetologiczna: Endokrynologia starzenia się, Zespół metaboliczny i cukrzyca typ 2 jako plagi XXI w., Guzy neuroendokrynne przewodu pokarmowego**. Karta zgłoszenia na stronie konferencji www.pked.edu.pl. Informacje: tel. 604-588-920 – Z. Grażyna Żyła, Witold Tomaszewski – 667-513-001 lub e-mail: biuro@pked.pl

Wszechnica **Medyczna „Nad Łódką”**. Kursy praktyczno-teoretyczne w 2006 r.:

• **10-12.03.** *Standardy badań ultrasonograficznych w położnictwie i ginekologii w codziennej praktyce*

• **24-26.03.** *Badania Dopplerowskie: Krążenie płodowe – tętnica pępowinowa UMA, tętnica środkowa mózgu UMB, współczynnik mózgowo-pępowinowy CPR, przewod żylny DV, tętnice maciczne, tętnice jajnikowe, Power Doppler*

• **7-09.04.** *Nieinwazyjna diagnostyka prenatalna – NT, NB, „USG genetyczne” – protokół badania, testy biochemiczne: podwójny (PAPP-A i wolna β-hCG) i potrójny (AFP, β-hCG i estriol)*

• **21-23.04.** *Zastosowanie USG trójwymiarowej 3D/4D w położnictwie i ginekologii.*

Prawo do punktów edukacyjnych izby lekarskiej. Zajęcia i zakwaterowanie w Spale, Hotel-Mościcki. Informacje: +48 603-596-030, e-mail: wszechmed@wp.pl, www.wszechmed.com.pl

Sanum-Polska Sp. z o.o. w Szczecinie. Konferencje **Pediatryczne** w 2006 r.

Temat: **Alergie**.

• **24.02.** Łódź

• **25.02.** Warszawa

• **10.03.** Poznań

• **10.03.** Lublin

• **11.03.** Szczecin

• **25.03.** Wrocław

Informacje: tel. 0-91-812-38-04, faks 0-91-812-38-05, www.sanum.com.pl, e-mail: sanum@sanum.com.pl

• **10-11.2006 r.** Łódź. **Alergie Górnych Dróg Oddechowych i Oczu**. Informacje: www.mediton.pl; Karolina Kozera – „Mediton”, tel. 0-42-636-35-18

• **11.03.2006 r.** Kraków, ul. Bracka 12, Pałac Larischa. Klinika **Neurologii** CMUJ oraz Sekcja Chorób **Pozapiramidowych** Polskiego Towarzystwa Neurologicznego zapraszają na Konferencję naukowo-szkoleniową **Agonisci dopaminy – dzisiaj**. Wstęp wolny. Punkty edukacyjne po wcześniejszej rejestracji (tel. 0-12-424-86-00 do godz. 15, faks 0-12-424-86-26 lub e-mail: agonisci@op.pl). Więcej informacji na stronie www.neuro.cm-uj.krakow.pl

Oddz. Dolnośląski Polskiego Tow.

Medycyny Pracy. Posiedzenia naukowo-szkoleniowe w I kwartale 2006 r.:

• **15.02.** *Ptasia grypa mity i rzeczywistość*

• **15.03.** *Choroby śródmiąższowe płuc – problemy diagnostyczne*

Sala Konferencyjna DIL, ul. Matejki 6, godz. 13.00. Obowiązkowa obecność lekarzy specjalizujących się. Prosimy uregulować składki – o zaległych informacjach udziela skarbnik dr Bogusław Beck, tel. 320-96-82, Klinika Chorób Zawodowych, ul. Pasteura 4. Nr konta PTMP: IV o/Wrocław 261020 5242 0000 2502 00187252. Przewodnicząca PTMP O/Wrocław doc. Jolanta Antonowicz-Juchniewicz

• **15-17.03. 2006 r.** Poznań SALMED 2006 r. Targi jutro: wiedza, technika, rynek. Jedynie w Polsce **targi medyczne**. Zmieniona formuła tego wydarzenia jest odpowiedzią organizatorów na wyzwania, jakie stawia przed branżą trudny rynek usług medycznych. Szczegółowy program: www.salmed.pl

• **17-18.03.2006 r.** Poznań. Ogólnopolska Konferencja: **Zespół antyfosfolipidowy**. Informacje: Katedra i Klinika Reumatologiczno-Rehabilitacyjna i Chorób Wewnętrznych AM im. K. Marcinkowskiego, 61-545 Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 r. 135/147, tel. 0-61-831-03-17, 0-61-831-02-71, 0-61-833-28-11, faks 0-61-831-03-17, e-mail: zimmermannhorska@hotmail.com, puszciewicz@hotmail.com

Centrum Edukacji **Ultrasonograficznej** – Cedus.

Kursy w 2006 r. Informacje i zgłoszenia: Szkoła – Cedus, ul. Fałata 2/24, 02-535 Warszawa, tel. 0-22-646-41-56, e-mail: cedus@edu.pl, www.cedus.edu.pl

Roztoczańska Szkoła **Ultrasonografii**.

Kursy w 2006 r.

Informacje i zapisy: 0-84-638-55-12, 0-84-638-80-90, 0-84-638-80-91, www.usg.com.pl

ESDENT. Szkolenia w 2006 r.

Informacje: tel. 0-71-353-83-51, 0-71-353-38-90, www.ede.pl

• **15-18.03.2006 r.** **Ultrasonografia w ginekologii i położnictwie**. Kurs dla zaawansowanych: **Diagnostyka wad rozwojowych, Serce płodu w oczach położnika. Wybrane zagadnienia z diagnostyki prenatalnej, Echokardiografia płodowa, Rozpoznanie wady i co dalej?, Ultrasonografia interwencyjna w perinatologii, Ultrasonograficzne varia**. Cena kursu obejmuje: koszt kursu, zakwaterowanie i wyżywienie. Rezerwacja udziału w wyniku dokonania wpłaty zaliczki w wysokości 30% wartości kursu na miesiąc przed każdą edycją. Informacje i zgłoszenia: tel. kom. 504-075-804 (w dni powszednie w godz. 8.00-15.30) lub e-mail: usg@usg.pisz.pl

Wielkopolska Szkoła Diagnostyki Obrazowej. Praktyczne kursy **ultrasonograficzne** w 2006 r.

Zajęcia w ośrodku szkoleniowym w Puszczkowie k. Poznania. Prawo do punktów edukacyjnych izby lekarskiej. Nr konta: 92 1090 1362 0000 0000 3612 1908. Informacje i zapisy: Wielkopolska Szkoła Diagnostyki Obrazowej, tel./faks 0-61-819-25-00, tel. kom. 603-762-041, www.obraz.pl, e-mail: obraz@obraz.pl

Dolnośląska Szkoła **Ultrasonografii**. Szkolenia podstawowe w 2006 r.

Informacje i zgłoszenia: Wrocławskie Centrum Promocji, ul. Śniadeckich 10, 51-604 Wrocław, tel. 0-71-348-39-66 lub 0606-350-328, e-mail: r.baran@neostrada.pl, http://www.usg.webd.pl/

• Medyczne Centrum Kształcenia Podyplomowego UJ zaprasza na warsztaty z zakresu **psychologii** dla lekarzy **relacja lekarz – pacjent**. Kluczowe tematy: *Jak radzić sobie ze stresem. Techniki relaksacyjne. Jak doskonalić sprawność w stosowaniu technik oddziaływania psychologicznego. Terapeutyczne oddziaływanie na stan pacjenta w sferze emocjonalnej, behawioralnej i poznawczej. Problematyka różnych kanałów komunikacji. Osobowość lekarza czynnikiem leczącym. Rozwijanie własnych predyspozycji indywidualnych*. 5 spotkań warsztatowych raz w miesiącu (druga sobota miesiąca) w godz. od 9.00 do 15.00. Opłata: 350 zł. Uczestnicy otrzymują certyfikaty oraz punkty edukacyjne. Wymagane dokumenty: Pisemne zgłoszenie – dostępne na stronie www.mckp.cm-uj.krakow.pl, kserokopia dyplomu ukończenia studiów medycznych. Składanie dokumentów: Medyczne Centrum Kształcenia Podyplomowego UJ, 31-531 Kraków, ul. Grzegorzewska 20, pokój nr 14, 15; tel. 0-12-421-67-71, 429-22-07, w. 26, 27, faks: 0-12-429-22-13

opr. (u)

u.bakowska@gazetalekarska.pl

Polski lekarz najlepszym pilotem świata

Światowa Organizacja Lotnicza FAI ogłosiła, że najlepszym pilotem szybowcowym na świecie jest aktualnie Sebastian Kawa, rezydent Szpitala Ogólnego w Bielsku-Białej, który lotnictwem zajmuje się amatorsko.

Na ten pierwszy w historii polskiego pilotażu złożyło się zdobycie tytułu mistrza świata w 2003 i 2004 r., a w minionym roku zwycięstwo w szybowcowych mistrzostwach Europy oraz piękny tryumf w I Światowych Wyścigach Szybowcowych. W ekstremalnie trudnych warunkach Alp Wysokich, od pierwszej konkurencji tak zwiększał przewagę, iż byłby zwycięzcą nawet bez udziału w ostatniej konkurencji. Większość jego rywali zajmuje się lotnictwem zawodowo. Sukces ten nie zrodził się z przypadku, bo Sebastian wzrastał niemalże w hangarach.

Sukcesy lotnicze mistrza poprzedziła świetna kariera w żeglarskim. Wprawiając się w żeglowaniu na jeziorach żywieckich sięgnął on kilkakrotnie po tytuł mistrza Polski. Z mistrzostw świata rozgrywanych na Atlantyku u wybrzeży Anglii przywiózł srebrny puchar, który jest największą chlubą jego mamy, bo ufundowała go i wręczała osobiście sama księżna Diana.

Od początku wybijał się wśród rówieśników – wygrał wszystkie szybowcowe mistrzostwa Polski juniorów, w których uczestniczył. Pokonał najlepszych juniorów w mistrzostwach świata, a jego debiut w mistrzostwach świata seniorów uhonorowano piękną statuetką za zwycięstwa w dwu najtrudniejszych konkurencjach.



Zadziwił też świat lotniczy tym, że choć z braku szybowca i bez treningu wystartował dopiero od trzeciej konkurencji w zawodach o „Puchar Ameryki”. W nie znanym sobie i odmiennym klimacie Teksasie – wygrywał wszystkie kolejne zadania w stylu, jak to określili Amerykanie, że „konkurentów ze skarpetek wywiewało”.

Szybownictwo to sport cichych białych skrzydeł, których napęd stanowią siły przyrody, wiedza, intelekt i intuicja pilota oraz umiejętność pilotowania w trzech wymiarach przestrzeni. Sport, który dostarcza ogromnych doznań estetycznych, czasem wielkich emocji. Jest to sport bez trybun, sport, do którego trzeba sporo dokładać – nawet reprezentując Polskę – ale przez to jest wolny od zgiełku, afer i nieuczciwych ludzi, którzy psują najpiękniejsze idee.

Tomasz Kawa

Radiolodzy na trasie zjazdowej

Wdn. 6-8.01.br., w Bukowinie Tatrzańskiej na stoku Zwyrtek, odbyły się Mistrzostwa Polski Radiologów w Narciarstwie Zjazdowym. Wystartowało 82 narciarek i narciarzy, zarówno lekarzy, członków radiologicznych rodzin, jak i osób zawodowo związanych z diagnostyką obrazową. Dopisał śnieg, a także słoneczna i mroźna aura.

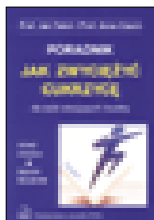
Wyniki – Juniorki młodsze: 1. Magda Głowacka (Zabrze), 2. Aneta Haniaczyk (Zakopane), 3. Monika Gniedziuk (Garwolin); **Juniorzy młodzi:** 1. Marek Legaszewski (Zabrze), 2. Adam Piwkowski (Katowice), 3. Juliusz Bulski (Warszawa-Piaseczno); **Juniorki:** 1. Anna Marcinek (Kraków), 2. Anna Salagierska-Barwińska (Łódź), 3. Katarzyna Marcinek (Kraków); **Juniorzy:** 1. Karol Legaszewski (Zabrze), 2. Marcin Piwkowski (Katowice), 3. Andrzej Piasecki (Rzeszów); **Senior-ki młodsze:** 1. Anna Legaszewska (Zabrze), 2. Marta Bańdur (Rzeszów), 3. Małgorzata Piwkowska (Katowice); **Seniorzy młodzi:** 1. Szymon Pawlik (Kraków), 2. Przemysław Dubis (Kraków), 3. Marek Mysior (Łódź); **Seniorki:** 1. Małgorzata Wiczorek (Warszawa), 2. Dorota Szlezynger-Marcinek (Kraków), 3. Katarzyna Ostrowska (Kraków); **Seniorzy:** 1. Tomasz Legaszewski (Zabrze), 2. Jan Głowacki (Zabrze), 3. Kazimierz Kukulski (Kraków)

Wydawnictwo Lekarskie PZWL

00-251 Warszawa, ul. Miodowa 10

Zamówienia (tel. 022-695-44-80, faks 022-695-44-87, infolinia 0801-142-080, e-mail: promocja@pzwł.pl, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, 00-950 Warszawa 1, skr. poczt 379) realizowane są za zaliczeniem pocztowym (7 zł; zam. powyżej 150 zł – bezpłatnie). Pełna oferta www.pzwł.pl oraz Katalog Wydawnictwa.

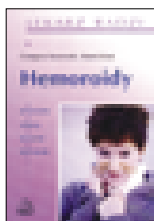
Wydawnictwo PZWL wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu na informacje o powszechnych schorzeniach i dolegliwościach wymagających ze strony pacjenta szczególnej współpracy z lekarzem, zwraca uwagę na dział poradników, które pomagają lekarzom w ich codziennej praktyce. W prezentowanych seriach można znaleźć tematykę dotyczącą astmy, chorób wieńcowych, reumatycznych, osteoporozy, choroby Alzheimera, Parkinsona, prostaty, przewodu pokarmowego, zwyrodnienia narządu ruchu i innych. Tutaj prezentuje tylko niektóre tytuły i serie.



**Poradnik. Jak zwyciężyć cukrzycę
Dla osób stosujących insulinę**

prof. Jan Tatoń, prof. Anna Czech
Warszawa 2006, wyd. I, s. 520

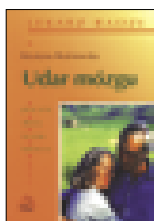
Celem publikacji jest upowszechnienie intensywnego i bezpiecznego leczenia dla zmniejszenia zagrożenia powikłań naczyniowych i neurologicznych. Obejmuje całokształt wiedzy oraz umiejętności potrzebnych osobie z cukrzycą, do tego, aby mogła brać świadomy udział w intensywnym leczeniu choroby, zachęca do mobilizacji sił i dążenia do osiągnięcia pełni życia. Mimo cukrzycy pacjent stosując się do porad przyczyni się do poprawy jakości leczenia.

**Hemoroidy**

Grzegorz Krasowski, Marek Kruk

seria: **Lekarz radzi**
Warszawa 2006, wyd. I, s. 76

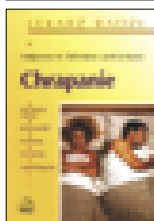
Wyjaśnia przyczyny choroby, w sposób przystępny omawia objawy, profilaktykę, sposoby leczenia zachowawczego i chirurgicznego, a także ewentualne komplikacje.

**Udar mózgu**

Krystyna Rożnowska

seria: **Lekarz radzi**
Warszawa 2006, wyd. I, s. 160

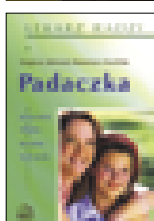
Omawia jak zmniejszyć zagrożenie udarem, jak rozpoznać zwiastuny choroby, jak za pomocą rehabilitacji wrócić do sprawności. Zawiera również wskazówki dietetyczne wspomagające powrót do zdrowia po udarze.

**Chrapanie**

Małgorzata M. Tafil-Klawe, Jacek J. Klawe

seria: **Lekarz radzi**
Warszawa 2006, wyd. II, s. 70

Osobom mającym kłopoty z chrapaniem autorzy udzielają praktycznych wskazówek, które pozwolą wyeliminować lub ograniczyć tę przykrą dolegliwość.

**Padaczka**

Sergiusz Józwiak, Katarzyna Kotulska

seria: **Lekarz radzi**
Warszawa 2005, wyd. I, s. 120

Co powoduje napad padaczkowy i jak można się przed nim uchronić? Jakiego mogą być skutki choroby? Czy współczesna medycyna proponuje skuteczne metody leczenia? Jak żyć z padaczką i jak radzić sobie z codziennymi problemami? Poradnik dla chorych i ich rodzin, przekazuje najnowsze wiedzę o chorobie i sposobach jej leczenia. Słownik przydatnych terminów medycznych oraz adresy organizacji i grup niosących pomoc chorym w Polsce.

**Chcę mieć zdrową tarczycę**

Tadeusz Górski

seria: **Lekarz radzi**
Warszawa 2004, wyd. II, s. 142

Uświadamia czytelnikowi, że schorzenia tego gruczołu w przeważającej części mogą być skutecznie leczone. Wyjaśnia jak funkcjonuje tarczyca, na czym polegają choroby tarczycy, jak się je rozpoznaje i leczy.

Zdrowe i smaczne żywienie osób z cukrzycą i ich rodzin

pod red. Jana Tatonia

seria: **Dietetyczna kuchnia z fantazją**

Warszawa 2003, wyd. II, s. 444

Nowoczesny, przystępnie napisany poradnik przedstawiający zasady współczesnego sposobu żywienia w cukrzycy. Obszerna część książki stanowią przepisy kulinarne.

**Właściwe i smaczne żywienie korzystne dla tarczycy**

Sven-David Müller, Christiane Pfeuffer

tłum. z j. niemieckiego prof. dr hab. med. Andrzej Lewiński,
lek. Małgorzata Knapka-Kucharska, lek. Jacek Makarewicz

seria: **Dietetyczna kuchnia z fantazją**

Warszawa 2005, wyd. I, s. 22

Książka pozwala rozpoznać i zwalczyć dolegliwości związane z zaburzeniami czynności tarczycy wywołanymi niedoborem jodu. Zawiera przepisy kulinarne, ich wartości energetyczne i zawartość jodu.

**Żywnienie w stwardnieniu rozsianym**

Dieter Pöhlau, Gudrun Werner

tłum. z j. niemieckiego Maria Skalska

seria: **Instytut Żywności i Żywienia zaleca**

Warszawa 2005, wyd. I, s. 96

Bardzo ważnym elementem terapii w stwardnieniu rozsianym jest leczenie dietetyczne. Ten praktyczny podręcznik służy pomocą chorym w doborze odpowiedniej diety, która będzie miała korzystny wpływ na ich samopoczucie fizyczne i psychiczne.

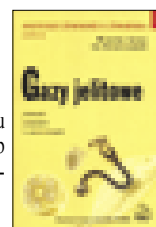
**Gazy jelitowe**

Mirosław Jarosz, Jan Dzieniszewski

seria: **Instytut Żywności i Żywienia zaleca**

Warszawa 2003, wyd. I, s. 114

Książka zawiera praktyczne porady i zalecenia specjalistów z Instytutu Żywności i Żywienia w Warszawie. Pokazuje jak zmodyfikować sposób żywienia aby złagodzić przykre objawy, na które mają wpływ: tryb życia, stres, pośpiech, nadmierne i nieprawidłowe jedzenie.

**Wydawnictwo Czelej Sp. z o.o.**

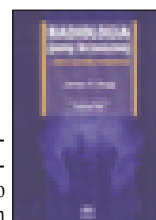
20-807 Lublin, ul. Czeremchowa 21, tel. 081-534-77-99, fax 081-534-77-88,
www.czelej.com.pl, e-mail: wydawnictwo@czelej.com.pl

**Radiologia jamy brzusznej
Łatwe sposoby interpretacji**

James D. Begg

red. naukowa wyd. pol. prof. dr hab. n. med. Andrzej Drop
Lublin 2006, s. 212

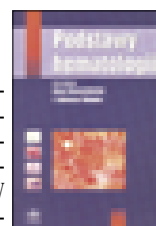
Książka pogłębiającą wiedzę o wykonywaniu i odczytywaniu zdjęć rentgenowskich. Kieruje uwagę odczytującego na aktywne poszukiwanie nieprawidłowości w oglądanym obrazie. Jest przydatnym źródłem informacji zarówno dla lekarzy radiologów jak i specjalizujących się w chorobach wewnętrznych i chirurgii. Może także poszerzyć wiedzę techników radiologii.

**Podstawy hematologii**

pod red. Anny Dmoszyńskiej i Tadeusza Robaka

Lublin 2003, s. 502

Współtwórcami opracowania są najwybitniejsi polscy hematolodzy. Pierwszy polski podręcznik przeznaczony głównie dla studentów medycyny i lekarzy chcących specjalizować się w chorobach wewnętrznych, pediatrii, medycynie rodzinnej i innych dziedzinach, np. stomatologii i analityki medycznej. W części ogólnej omówiono przyczyny powstawania chorób krwi. W części szczegółowej opisano poszczególne jednostki chorobowe i podstawy transfuzjologii klinicznej. W podręczniku uwzględniono nowe zagadnienia, takie jak apoptoza i jej znaczenie w chorobach rozrostowych, oporność wielolekowa i metody jej przełamania oraz wskazania do transplantacji szpiku. Część ilustracyjną składa się z 67 fotografii przedstawiających obrazy cytologiczne omawianych jednostek chorobowych.

**Neuropatologia Mossakowskiego**

Podręcznik akademicki

red. Paweł Piotr Liberski, Wielisław Papierz

red. cz. neurologicznej Wojciech Kozubski

red. cz. psychiatrycznej Iwona Kłoszewska

Lublin 2005, wyd. I, s. 920

Autorzy rozdziałów to wybitni specjaliści światowej sławy jak prof. Herbert Budko, Johannes A. Hainfeldner, Kurt Jellinger, Hans Goebel, James W. Ironside, dr Ellen Gelpi. Książka nie jest kontynuacją wydanych w 1981 r. „Podstaw neuropatologii” prof. Mossakowskiego lecz nowym podręcznikiem, który leżał w zamiarach przedwcześnie zmarłego Profesora. Tematy z mało znanej dziedziny neuropatologii autorzy omawiają w sposób przystępny i nowoczesny. Dotyczy częstych jednostek neuropatologicznych, w tym chorób pochodzenia urazowego, malformacji rozwojowych i pochodzenia naczyniowego, jak również zwraca uwagę na choroby rzadkie, sprawiające trudności diagnostyczne.



opr. md

II Mistrzostwa Polski Lekarzy w Pływaniu

zostaną rozegrane w dn. **21-22.04.br.** na 50-metrowym basenie w **Dębicy** (woj. **podkarpackie**). Prawo startu mają lekarze i lekarze dentyści w kategoriach wiekowych i kategorii open: I – do 35 lat, II – 35-45 lat, III – 45-55 lat, IV – 55-65 lat, V – 65 i powyżej. Organizatorzy zapraszają do zawodów członków rodzin uczestników w tzw. pływackiej sztafecie rodzinnej. **Zgłoszenia do 10 kwietnia br. na adres: Okręgowa Izba Lekarska w Rzeszowie, 35-026 Rzeszów, ul. Reformacka 10, tel. 0-17-853-58-37, faks 0-17-853-94-31, e-mail: oilrz@pro.onet.pl. Więcej: www.rzeszow.oil.org.pl**

III Mistrzostwa Polski Lekarzy w Kolarstwie Przelajowym

odbędą się **18.03.br.** w miejscowości **Falimirowice k. Opola**. Do startu w zawodach, prócz lekarzy, uprawnieni są absolwenci i studenci wszystkich wydziałów akademii medycznych oraz przedstawiciele firm farmaceutycznych. **Szczegóły: www.przelaj.punkt.pl, Robert Nanowski, Opole.**

IV Mistrzostwa Polski Lekarzy w Wędkarstwie Spławikowym

organizowane przez Beskidzką IL wraz z Federacją Sportową Energetyk odbędą się w dn. **20-21.05.br.** na zbiorniku **Elektrowni Łaziska w Łaziskach Górnych**. **Informacje: www.bil.bielsko.pl (zakładka sport).** **Zapisy: e-mail: kkomor@hospital.com.pl lub tel. 608-365-164, Klaudiusz Komor.**

VI Mistrzostwa Polski Lekarzy w Piłce Siatkowej

odbędą się w dn. **12-14.05.br.** w **Centralnym Ośrodku Sportu w Szczyrku**. **Informacje: www.bil.bielsko.pl (zakładka sport).** **Zapisy: e-mail: kkomor@hospital.com.pl lub tel. 608-365-164, Klaudiusz Komor.**

Uwaga narciarze!

Komisja Kultury, Sportu i Turystyki OIL w Warszawie zaprasza na narty: **11-18.03.** i **18-25.03.2006 r.** w **Alpy francuskie**. Wyjazd 8-dniowy (7 dni na nartach) w **Valmeinier/Valloire** to: przelot samolotem do Grenoble, zakwaterowanie w hotelu apartamentowym 4* na wys. 1800 m w bezpośrednim sąsiedztwie wyciągów i tras narciarskich. Dwupokojowe apartamenty przewidziane są dla 4-5 osób (łazienka, osobne WC i aneks kuchenny). Cena ok. 2200 zł/os. zawiera: przeloty samolotem, dojazd autokarem do stacji narciarskiej, zakwaterowanie, skipass, wstęp na otwarty basen kąpielowy usytuowany przed hotelem, taksa klimatyczna, pilot, ubezpieczenie – również SKI. Tereny narciarskie to 150 km tras różnej trudności i 34 wyciągi: gondolowe, krzesełkowe i orczykowe; 70% tras powyżej 2000 m n.p.m., a do tego dwie trasy homologowane przez FIS: zjazdowa i supergigant. **Informacje i zgłoszenia: OIL w Warszawie, tel./faks 0-22-822-36-86, e-mail: praca68@oil.org.pl**

VI Jurajski Rajd Rowerowy Lekarzy

organizowany przez OIL w Częstochowie, odbędzie się w **Podlesicach k. Częstochowy** w dn. **24-25.06.br.** Przygotowano trzy trasy rowerowe: 10, 20 i 50 km. Każda będzie pilotowana przez profesjonalnego przewodnika PTTK. Koszt uczestnictwa 25 zł. Wpłaty na konto OIL Częstochowa, ul. Waszyngtona 42 lub osobiście w siedzibie OIL. Potwierdzenie wpłaty należy przesłać faksem. Noclegi w Zajeźdździe Jurajskim. Możliwość rezerwacji pokoi 2 i 4-osobowych, w cenach: 4-os. z łazienką – 30 zł od osoby, 4-os. bez łazienki – 20 zł od osoby, 2-os. z łazienką – 40 zł od osoby. **Informacje: Rita Idziak, tel./faks 0-34-368-18-88, w. 300, e-mail: poczta@cil.finn.pl, czestochowa@hipokrates.org; Tomasz Klimza, tel. 691-488-383.**

XXVII Bal Lekarzy i Farmaceutów

W ostatnią sobotę karnawału, **25 lutego 2006 r.**, w salach recepcyjnych **hotelu „Forum – Novotel”** odbędzie się tradycyjny **XXVII Bal Lekarzy i Farmaceutów**. Bal poprowadzi dr Tomasz „Lubicz” Stokinger, a uświetni swoim występem Zbigniew Wodecki. Do tańca grać będą dwie znakomite orkiestry: Bryza Jazz Band z Juraty oraz East End z Krynicy Zdrój.

Miło nam będzie ponownie spotkać dawnych uczestników Bali Lekarzy, ich Przyjaciół i Znajomych oraz powitać nowych gości, którzy w miłej atmosferze i przy dobrej kuchni chcieliby pożegnać tegoroczny karnawał.

Bilety wstępu w cenie 300 zł od osoby można będzie nabywać w siedzibie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego (**Al. Ujazdowskie 22, I piętro, lok. nr 2**). Informację o XXVII Balu Lekarzy i Farmaceutów będzie można uzyskać telefonicznie: dr Felicia Łapkiewicz – **0606-514-108**, Jolanta Nowicka – **0603-288-699, 0-22-628-86-99, 0-22-627-29-88**.

Serdecznie zapraszamy

*za Komitet Organizacyjny Balu
dr Felicia Łapkiewicz, sekretarz PTL*